

Związek Polaków na Białorusi

**Problemy
świadomości
narodowej
ludności polskiej
na Białorusi**

Общественное объединение
«Союз поляков на Беларуси»

**Проблемы
национального сознания
польского населения
на Беларуси**

Материалы III Международной
научной конференции

Гродно, 22–24 октября 2004 года

Гродно 2005

УДК 94(=162.1)(476)(043.2)
ББК 63.3(4Бел) П 78

П 78 **Проблемы национального сознания польского населения на Беларуси: материалы III Междунар. науч. конф., Гродно, 22–24 окт. 2004 г. / «Союз поляков на Беларуси». – Гродно, 2005. – 268 с.**

УДК 94(=162.1)(476)(043.2)
ББК 63.3(4Бел)

Материалы III международной научной конференции
«Национальное сознание польского населения на Беларуси»

Гродно, 22–24 октября 2004 г.

© ООО «Союз поляков на Беларуси», 2005

Гродно 2005

Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi

Redaktor serii:

EUGENIUSZ SKROBOCKI

swiązomosci narodowej

indynności polskiej

na Białorusi

SPIS TREŚCI:

Wstęp	5
Dr Gorbaniuk Julia, dr Gorbaniuk Oleg. Postrzegane przyczyny i konsekwencje wprowadzenia języka białoruskiego do liturgii mszy św. w Kościele katolickim na Białorusi	7
Dr Gorbaniuk Oleg, Dr Gorbaniuk Julia. Preferowany język liturgii wśród katolików obrządku łacińskiego na Białorusi	25
Dzwonkowski Roman SAC. Problemy duszpasterstwa w parafiach mieszanych narodowościowo – na przykładzie współczesnej Białorusi i Ukrainy .	40
Донских С.В. “Polski pas” как пример трансформации культурного центра в пограничье	45
Maroszek Józef. Dzieje Polaków i kultury polskiej w Mohylewie i na Mohylewsczyźnie	64
Kruczkowski Tadeusz. Historiograficzne zagadnienia historii i współczesności polskiej mniejszości na Białorusi (wybrane zagadnienia)	101
Беспамятных Николай. Большинство, меньшинство и национальное образование	128
Giebień Helena, Masłowski Paweł. Uwagi na temat szlachty okolicznej na Grodzieńsczyźnie .	136
Czyżewski Przemysław. Polonizacja nazwisk drobnej szlachty grodzieńskiej w XVI–XVII wieku jako przejaw procesu integracji społeczeństwa Rzeczypospolitej	147
Skrobocki Eugeniusz. Sytuacja Polaków i polskości na ziemiach białoruskich po Unii Krewskiej	154
Tichomirow Andrzej. Struktura wyznaniowa i etniczna guberni witebskiej w pierwszej połowie lat 60. XIX wieku	165
Ганчар А.И. Положение римско-католических храмов на Беларуси во второй половине XIX – начале XX века	183
Kundrat Jerzy. Polacy na Białorusi a Białorusini w Polsce – porównania i wnioski	192
Kurstak Jerzy. Niektóre zagadnienia sytuacji Polaków na Ukrainie i Białorusi w okresie międzywojennym	197

Аранович Роберт. Ситуacja społeczно–polityczna na wschodzie Polski w okresie międzywojennym (1918–1939)	204
Афанасьева Т.Ю. С карабином и скальпелем	211
Афанасьева Т.Ю. История Национального исторического архива Беларуси в г. Гродно.	214
Грамыка С.М. Ваўкавыск XIX стагоддзя	217
Барабаш Виталий. Участие поляков в советском антифашистском движении на территории Западной Беларуси в 1943 – 1944 гг.	220
Игнатович Ф.И. А.Тизенгауз и Ж.Э.Жилибер: от сотрудничества к конфронтации	231
Пивоварчик Сергей. Фортификационное укрепление советско-польской границы в Беларуси (1928 – 1939)	236
Szumski Jan. Z historii utworzenia polskich placówek dyplomatycznych w BSRR (w świetle dokumentów archiwum MSZ)	255
Hlebowicz Adam. Czy można być Polakiem i katolikiem we współczesnej Białorusi?	261

Научное издание

ПРОБЛЕМЫ НАЦИОНАЛЬНОГО СОЗНАНИЯ ПОЛЬСКОГО НАСЕЛЕНИЯ НА БЕЛАРУСИ

Материалы III Международной научной конференции

Гродно, 22–24 октября 2004 года

Ответственный за выпуск Э. Скробоцки

Корректор А. Усович

Подписано к печати 27.12.2005.

Формат 60x84 ¹/₁₆. Бумага офсетная.

Гарнитура Times. Печать офсетная.

Усл. печ. л. 15,6. Уч.-изд. л. 16,08. Тираж 600. Заказ 3460.

Отпечатано с оригинал-макета заказчика
на Гродненском областном унитарном полиграфическом
предприятии «Слонимская типография»
231800, г. Слоним, Гродненская обл., ул. Хлюпина, 16
ЛП 02330/0056651 от 29.03.2004

DZIEJE POLAKÓW I KULTURY POLSKIEJ W MOHYLEWIE I NA MOHYLEWSZCZYŹNIE.¹

Mohylew nad Dnieprem, miasto obwodowe, położone na dzisiejszej Białorusi było i jest ważnym centrum kultury polskiej. W XVII-XIX stuleciu na Mohylewsczyźnie Polacy tworzyli elitę społeczną. Składała się ona z właścicieli ziemskich – ziemiaństwa, szlachty, duchowieństwa łacińskiego, przede wszystkim zakonnego, ale też części mieszczan, szczególnie samego Mohylewa. W XVIII w. następował intensywny proces budowy katolickiego Kościoła unickiego, blisko związanego z kulturą polską i ulegającego zachodnim wpływom. Przykładem służyć może kult Matki Boskiej Częstochowskiej, której kopia uznawana za słynąca łaskami znajdowała się w cerkwi unickiej, a później prawosławnej pw. św. Jana Chrzciciela we wsi Sobole (rejon Krasnopol).²

Ówczesni Polacy wnieśli istotny cywilizacyjny wkład w rozwój tych terenów. Poznanie historii i losów tej społeczności to zadanie trudne, wymagające żmudnych archiwalnych badań naukowych. Zadanie to trudne, bo ziemie te wcześniej niż inne, bo już w I rozbiórce Rzeczypospolitej, 16 września 1772 r. oderwano włączając do Rosji.

Radymicze – plemię lechickie

Najdawniejsza tradycja historyczna łączy ziemie współczesnej nam Mohylewsczyzny z terytorium ziem etnicznie polskich jeszcze w czasach wczesnego średniowiecza. „*Powieść doroczna*”, najstarsza kronika Rusinów zawiera następującą informację: „*Także ciż Słowianie przyszedłszy siedli nad Dnieprem i nazwali się Polanami, a drudzy Drewlanie, dlatego, że siedli w lasach, a jeszcze inni siedli między Prypecią a Dźwiną i nazwali się Dregowiczami, inni siedli nad Dźwiną i nazwali się Połoczanami, od rzeczki, która wpada do Dźwiny i nazywa się Połota. Ci zaś Słowianie, którzy siedli około jeziora Ilmenia, przewzali się swoim imieniem i założyli gród, i nazwali go Nowogrodem. A drudzy siedli nad Desną i nad Semą i nad Sułą, i nazwali się Siewierzanami. I tak rozszedł się naród słowiański... Polanie zaś żyjąc z osobna, jakośmy rzekli, byli rodu słowiańskiego i nazwali się Polanami, i Drewlanie wywodzili się z tychże Słowian, i nazwali się Drewlanami; Radymicze i Wiatycze – z Lachów. Było bowiem dwu braci u Lachów – Radym, a drugi Wiatko. I przyszedłszy, siedli: Radym nad Sożą, i od niego przewzali się Radymicze [podkreślenie moje – JM], a Wiatko siadł z rodem swoim nad Oką i od niego przewzali się Wiatycze. I żyli w zgodzie Polanie i Drewlanie, i Siewierzanie, i Radymicze, i Wiatycze, i Chorwaci...”³ Od dawna trwa spór wśród historyków o kwestię polskiego pochodzenia Radymiczów.⁴ Kiedyś historycy polscy i rosyjscy np. Aleksy Szachmatow traktowali ten zapis dosłownie. Późniejsza i współczesna nauka starała się ustosunkować do zapisu bardziej krytycznie. Niektórzy uważali go jedynie za legendę, może ślad eposu słowiańskiego. Wielu polskich historyków opowiadało się jednak za jego wiarygodnością. Franciszek Bujak, w szeregu pracach zwrócił*

uwagę na podobieństwo nazw grodów i miast na terenie Polski i nad Sożą oraz Oką. Aleksander Gieysztor twierdził, że wywędrowały na Ruś nie całe plemiona Radymiczów i Wiatyczów, lecz tylko książęta – Radzim i Wiatko, którzy jedynie ze swym najbliższymi rodami przybyli na tereny wschodnie i tu stali się wodzami szczepów, nazwanych odtąd ich imieniem. Inni uczeni polscy, również przyjmujący zapis „*Powieści minionych lat*” za wiarygodny, czynili zastrzeżenia odnośnie przynależności etnicznej Radymiczów i Wiatyczów, nie wątpili natomiast, że przybyli oni z terenów zachodnich, polskich. Takie stanowisko reprezentował znany antropolog Jan Czekanowski, uważając, że oba plemiona mogły być etnicznie wschodniosłowiańskimi, należały jednak przed wędrówką na wschód do lechickiej organizacji państwowej.⁵

Historyczną stolicą Radymiczów, osiadłych w dorzeczu rzeki Soż miał być Radoml, położony na Mohylewsczyźnie, we współczesnym rejonie Czausy. Jeszcze dziś we wsi na lewym brzegu rzeczki Raduczy, dopływu Soży, pomiędzy miasteczkiem Radomlem i wsią Aleksandrówką znajduje się zamczysko, wyniosłe ponad poziom wód rzeki wysokości 18-24 m. Ował grodziska rozplanowany jest na 50x32 m. Warstwa kulturowa zalega na nim na głębokości 1 m. Wykopaliska ujawniły żużel żelazny, węgiel, polepę i ceramikę, przedmioty żelazne, skórzane, szklane datowane przez archeologów na wczesną epokę żelaza i okres Rusi Kijowskiej (XIII-XVII w.). Poza fosą znajduje się archeologiczna osada, gdzie w trakcie poszukiwań powierzchniowych znaleziono ceramikę końca XII-XVII w.⁶ Radoml przynależał do domeny monarszej, (w XV-pocz. XVI w. do Księstwa Mściśławskiego). 12 września 1527 r. król polski Zygmunt III nadał ten zamek, z dworami, i bojarami i z ich majątkościami oraz ze wsiami księciu Michałowi Zasławskiemu. Nowy właściciel przekazał go synowi Fiedorowi, ten ostatni jednak zdradził króla i przeszedł na służbę księcia moskiewskiego. W 1528 r. Radoml ponownie wrócił do własności króla polskiego Zygmunta I. W zamku wybudowano arsenał broni palnej, zaopatrywany z puszkarni wileńskiej. W latach 1552-1565 zwożono tu hakownice, rusznice, amunicję. Mściśławska szlachta na sejmie wileńskim 1569 r. prosiła króla, aby ponownie „oprawił”, bądź ponownie raczył zbudować. W latach 1539-1772 Radoml był stolicą udzielnego starostwa niegrodowego (wsie: Raśna, Zapole, Żaliwie, Uspole, Poradnin.⁷

Konkurencja z Rosją

W 1359 r. obszary te wraz z Mściśławem podporządkował sobie książę litewski Olgierd. Oddzielił go od księstwa smoleńskiego osadził w Mściśławiu swego namiestnika. Po śmierci Olgierda w 1377 r. odziedziczył Mściśław jego syn Szymon Lingwen, protoplasta książąt mściśławskich. 18 kwietnia 1386 r. smoleński książę Światosław Iwanowicz obległ Mściśław. Zamku bronił Korygajłło. Światosław odznaczył się wielkim okrucieństwem. Kronika wspomina o tym, że *“kogo gdzie pojmał, nieszczęśnika męczył rozlicznymi kaźniami, mężczyzn i kobiety i dzieci, innych w domach zamykając żywcem palił, młodzieńców wbijał na pal”*. Po 11 dniach szturm przybyli z odsieczą Lingwen ze swymi rodzonymi braćmi Skirgiejłłem i Korybutem oraz stryjecznym Witoldem, oblegających pokonał, zabijając samego Światosława, a jego synów Gleba i Jerzego wzięto do niewoli.⁸

14 listopada 1501 r. pod Mścislawiem wojska moskiewskie odniosły wielkie zwycięstwo nad wojskami litewskimi, dowodzonym przez Ostafiego Daszkowicza wojewodę Aleksandra Jagiellończyka wspólnie z księciem Michałem Izasławskim. Zginęło ok. 7 tys. zbrojnych żołnierzy.⁹ Ponownie wojska rosyjskie podchodziły pod Mścislaw w 1502, 1506 i 1508. W 1514 r. na krótko nawet Moskale zawładnęli zamkiem, ale po bitwie pod Orszą ponownie zwrócone zostało Litwie. W 1535 r. wojska moskiewskie pod wodzą księcia Wasyla Szujskiego prowadziło pod Mścislawiem działania wojenne, ale nie udało się im zdobyć dobrze ufortyfikowanego zamku.

W latach 1558-1582 trwała wojna o Inflanty. Toczyła się ona w sąsiedztwie obszarów dzisiejszej Mohylewzczyzny. 26 stycznia nad rzeką Ułą, a 7 lutego 1564 r. pod Orszą wojska litewskie odniosły zwycięstwo nad rosyjskimi.

W 1569 r. zagrożenie ze strony Moskwy spowodowało uchwalenie na sejmie litewskim aktu unii polsko-litewskiej. Najważniejszymi postanowieniami były: Korona Polska i Wielkie Księstwo Litewskie stanowią jedno, nierozdzielne państwo. Oba kraje mają jednego króla, wybieranego wspólnie, koronowanego w Krakowie, wspólne sejmy, wspólną monetę, wspólną politykę zagraniczną, wolność osiedlania się Polaków i Litwinów w obu krajach, osobne, ale jednakowe urzędy, skarb i wojsko. Od 1569 r. polska elita arystokratyczna odgrywała znaczącą rolę w kreowaniu polityki wschodniej Rzeczypospolitej. W procedurze dyplomatycznej dotychczasowy model stosunków litewsko-rosyjskich uległ pełnej przebudowie. Poczucie więzi, opartej na wspólnocie języka i tradycji historycznych, także religijnych, uległ dekompozycji, pod okcydentalizującym wpływem kultury polskiej. W jednym pokoleniu elity obu państw całkowicie się od siebie oddaliły.¹⁰

Pierwszym kasztelanem mścislawskim został Iwan kniaź Sołomerecki.¹¹ Trzy kolejne zwycięskie wyprawy przeciw Rosji króla Polski Stefana Batorego w latach 1579-1581 zakończył 15 stycznia 1582 r. dziesięcioletni rozejm polsko-rosyjski w Jamie Zapolskim. Rzeczpospolita odsyskała Połock i Wieliz, oraz prawie całą Inflanty. W lecie 1580 wysłane zostało poselstwo do Moskwy, w celu przedłużenia rozejmu polsko-moskiewskiego. Petraktacje trwały do 20 stycznia 1591 r.

Wiosną 1598 r. wyruszyło polskie poselstwo do Moskwy, w związku z przygotowywaną ekspedycją poselstwa wielkiego na elekcję cara, po śmierci Fiodora Iwanowicza, ostatniego z Rurykowiczów. Posłowie chcieli uzyskać gwarant bezpieczeństwa dla posła wielkiego, przedłożyć bojarom prośby o wstrzymanie elekcji, do czasu przybycia poselstwa Rzeczypospolitej. Była to jednak misja spóźniona i posłowie zawrócili z Orszy, gdzie dowiedzieli się o odbytej 27 lutego 1598 r. elekcji i wyborze na cara Michała Godunowa.¹² W 1600 r. wysłane zostało do Moskwy wielkie poselstwo Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego. Za radą Jana Zamoyskiego, a także magnatów litewskich i ruskich, miał on zaproponować zawarcie unii między obu państwami, na wzór unii lubelskiej. Objęłaby ona politykę zewnętrzną, skarb wojskowy, flotę i mennicę, wolność handlu oraz wolność osiedlania. Zapewniona by też została tolerancja religijna. Misja Sapiehy nie osiągnęła dalekośiężnych celów. Zakończyła się zawarciem dwudziestoletniego rozejmu.

W 1604 r. w granice państwa moskiewskiego wkroczyła armia Dymitra Samozwańca, rzekomo ocalonego brata cara Fiodowa, a młodszego syna Iwana Groźnego. Mimo początkowych niepowodzeń udało się Dymitrowi przetrwać do śmierci Godunowa. W 1605 r. Dymitr został carem. W trakcie zamieszek wewnętrznych Dymitr wraz z grupą polskich doradców poniósł śmierć. Carem w 1606 r. obwołano przywódcę grupy bojarskiej Wasyla Szujskiego. W 1609 r. Polska zawarła trzyletni rozejm z Wasylem Szujskim. Mimo niezdecydowania sejmu król polski Zygmunt III podjął w 1609 r. próbę zdobycia Moskwy. Wraz z 30-tysięczną armią obległ Smoleńsk. Twierdza jednak stawiała skuteczny opór. Szujski zdołał zorganizować skutecznie silną odsiecz (została zdobyta dopiero w 1611 r.). Hetman Stanisław Żółkiewski z częścią wojsk polskich wyruszył przeciw Moskwie. W 1610 r. zadał pod Kłuszynem klęskę połączonym siłom rosyjskim i szwedzkim.

27 sierpnia 1610 r. dzięki sukcesom odniesionym przez Stanisława Żółkiewskiego stany moskiewskie obrały na cara królewicza polskiego Władysława Wazę. Odtąd, chociaż nigdy nie nałożył na głowę czapki Monomacha, aż do 1635 r. nosił ten tytuł, nie zrażając się tym, że Rosjanie zrażeni polityką jego ojca rychło wybrali swym władcą Michała Romanowa. Wojska plskie wkroczyły na Kremsk. W latach 1617-1618 Władysław wyprawił się do Moskwy.¹³

Od mieszkańców tych ziem wymagano lojalności wobec Rzeczpospolitej i królów polskich, a zarazem wielkich książąt litewskich. Szczególnym okresem sprawdzenia był czas powstania Chmielnickiego i najście moskiewskie – w połowie XVII w. Aleksander Tarasewicz, rytownik z Hłuska, miasta stanowiącego własność Aleksandra Hilarego Połubińskiego, opublikował 1 czerwca 1675 r. drzewo genealogiczne rodu Połubińskich, autorstwa ks. Michała Wojniłłowicza, przeora wileńskiego św. Ducha i prowincjała litewskiego. W podpisie czytamy: *“Jasnie Oświeconemu Książęciu Jegomości z Łubin Aleksandrowi Hilaremu Połubińskiemu Marszałkowi Najwyższemu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Książę z Książąt Litewskich Marszałku Hilary – z drzewa twego tak mocne Ojczyzny filary.”* Rycinę z drzewem genealogicznym przeor dominikanów wileńskich i prowincjał zakonu, któremu w Wilnie Połubiński zbudował kościół św. Ducha zaopatrzył sentencją: *“Na Adama Polskiego jest ciężar nowy, zawżdy jest z Połubińskich Herkules gotowy”*.¹⁴ Najprawdopodobniej bratem Aleksandra Tarasewicza był Leon Tarasewicz, również znakomity miedziorytnik z Hłuska.¹⁵

Zaborcze imperium o wiele wcześniej niż gdzie indziej wydało walkę polskości. Mohylewsczyzny nie objęły więc oświeceniowe prądy epoki króla Stanisława Augusta, ani ideologia jedności państwowej głoszona przez Sejm Czteroletni i jego Trzeciomajową Konstytucję, ani też Powstanie Kościuszkowskie.

Jesienią 1772 r. w obszarze objętym I rozbiorem odczytywano “Plakat”, który zobowiązywał do złożenia przysięgi na wierność, gwarantował własność, wyznanie i język krajowy, obiecywał dobrobyt oraz uszanowanie praw wynikających ze Statutu Litewskiego: *Jej Imperatorska Mość... na ukontentowanie i zamianę nielaych państwa swojego na Rzecz Pospolitą Polską, z dawnych czasów legalnie przynależących, najgruntowniejszych praw i pretensji, raczy dopiero brać pod swoje berło i na zawsze do swego państwa inkorporować wszystkie niżej specyfikowane ziemie i obywatelów onych...*^{16 17} Traktat rozbiorowy

podpisany w Warszawie 18 września 1773 r. głosił: *“Katolicy rzymscy utriusque ritus [obu liturgii] będą używali w prowincjach ustąpionych niniejszym trakta-tem wszystkich swych posiadłości i własności, co się rzeczy świeckich tyczy, a pod względem religii zostawieni będą zupełnie in status quo, tj. w tem samym wolnem wykonywaniu ich obrządku i zwyczajów, z wszystkimi tymi kościołami i dobrami duchownemi, które posiadali w chwili przejścia pod panowanie Jej Cesarskiej Mości, w miesiącu wrześniu 1772 r., a Jej Cesarska Mość i jej następcy nie użyją nigdy władzy monarszej na szkodę tego status quo religii rzymsko-katolickiej w wyżej wspomnianych krajach.”* Jak puste i bez pokrycia były to słowa, niech świadczy fakt, że już w 1774 r. 103 cerkwie unickie – w samej guberni mohylewskiej oderwano od Kościoła unickiego i oddano prawosławnym. Z obawy przed przymusowym wprowadzeniem prawosławia, w tymże 1774 r. i w tej samej guberni mohylewskiej przeszło na rzymski katolicyzm 369 osób.¹⁸

Za to wcześniej niż gdzie indziej rozpoczęła się walka z Kościołem katolickim, głównie przy użyciu przez władze carskie służalczego arcybiskupa mohylewskiego Stanisława Bohusz Siestrzencewicza (3 IX 1731-1 XII 1826), a dekret Katarzyny II z 1793 r. wprost zmierzał do wykorzenienia unii.¹⁹ W 1839 r. ukaz carski likwidował katolicki Kościół unicki, którego parafie i wiernych włączono do Kościoła prawosławnego. Arcybiskup unicki połocki Herakliusz Lissowski (od 1780 r.) był już całkowicie uległy od Petersburga. Zlikwidował drażliwe dla prawosławia święto św. Jozafata Kuncewicza. W czasach Lissowskiego caryca Katarzyna wprowadziła obowiązek referendum wśród wiernych, czy po śmierci prezbitera unickiego, nie byliby skłonni jednak wybrać sobie popa prawosławnego. Unia jednak była tu silnie zakorzeniona i do końca XVIII w. straciła zaledwie 1 swoich parafii. Nawet represje arcybiskupa Wiktora Sadkowskiego (1737-1803), który z pomocą rosyjskich bagników i pod hasłem zniesienia zależności wschodnich Słowian od Polaków, rozprawiał się z Unią w latach 1794-1795, poczyniły tutaj stosunkowo najmniejsze spustoszenia.

Gorszącym był fakt szybkiego pogodzenia się polskich elit z faktem I rozbioru kraju. W 1776 r. Józef Wybicki Warszawę nazwał: *“całą wesolą, na łożu rozkoszy i zbytków”*, a *“nieszczęsny podział kraju zupełnie na zniewieściałych umysłach został zatarty, wspomnieć o nim do złego należało tonu”* Sejm zatwierdzający traktat rozbiorowy odbył się w 1776 r. *“Z nieszczęśliwym podziałem Polskiej, część też znaczna dóbr... pod panowanie Moskiewskie poszła... Na traktatowym sejmie Rzeczpospolita wyjednała przedłużenie czasu do namysłu obywatelom zakordonowym, którzy wierność zaprzysiędź miejscową zechcą, a którzy wyprzedać się będą życzyli...”*²⁰ Magnaci (Ogińscy, Czartoryscy, Radziwiłłowie, Pacowie), którzy odmówili złożenia przysięgi, sprzedali dobra nad Dnieprem i przenieśli się do swych innych, zazwyczaj większych majątków. Lojalni i mniej majątni pozostali w zaborze, np. Ciechanowieccy, czy Hołyńscy, robiąc kariery w hierarchiach carskich i samorządowych urzędników. Następowala nieuchronna asymilacja (nie zawsze oznaczająca zrusyfikowanie). Niewiele wiadomo o tym procesie. Nie poznano też problemu polskich manifestacji skierowa-

nych pod adresem rosyjskiego zaborcy (wyciszanych zresztą przez królewską cenzurę.²¹

Przed 1772 r. terytorium dzisiejszej Mohylewщины wchodziło w skład aż czterech województw: mścisławskiego, mińskiego, witebskiego i nowogródzkiego. Województwo mścisławskie podzielone było na powiaty Mohylew, Krzyżew, Czausy i Czeryków. Z województwa mińskiego znaczne obszary współczesnego nam obwodu mohylewskiego należały do przedrozbiorowego powiatu Rzeczyca – Bobrujsk (a w XVI w. nawet Propojsk – obecny Sławgorod), Hłusk położony był na skraju woj. nowogródzkiego²². Do województwa witebskiego w 1772 r. zaliczano powiat orszański. Podział na województwa był efektem reformy administracyjnej Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1566 r. Jedynie powiat orszański dołączono do województwa witebskiego później (ostatecznie za króla Stanisława Augusta). Pierwej należał on do województwa smoleńskiego, ale po odpadnięciu Smoleńщины (na mocy traktatu pokojowego w Andruszowie z 30 stycznia 1667 r.) pozostawiony przy Rzeczypospolitej nosił nazwę Ziemi Orszańskiej. Z obszaru współczesnej nam Mohylewщины do powiatu orszańskiego należały: Białynicze, Dudakowicze, Hory Wielkie i Horki, Kniażyce, Kruhłe, Starosielle i Szkłów. Granica Ziemi Orszańskiej nie była naturalną, toteż trudno wyznaczyć jej dokładny bieg. Województwa mścisławskie od mińskiego rozdzielała wpadająca do Dniepru rzeka Druć.

Szlachta województwa mścisławskiego sejmikowała w Mścisławiu, a części województwa mińskiego w Rzeczycy. W Mścisławiu, Rzeczycy i Orszy wybierano po dwóch posłów na sejm i po dwóch deputatów na główny litewski trybunał sądowy. Na mocy ustawy sejmowej z 1599 r. trybunał główny litewski zasiadający do powyższego roku w Wilnie, zaczął odtąd zjeżdżać na sądy kolejno w jednym roku do Nowogródka, a w drugim do Mińska. Kadencja taka trwała od poniedziałku po Trzech Królach nieprzerwanie przez 22 tygodnie i nazywała się „*kadencją ruską*”, gdyż sądziły się w niej województwa na Rusi litewskiej położone: mińskie, nowogródzkie, witebskie i mścisławskie.

Herbem województwa mińskiego i mścisławskiego była Pogoń – jak prawie wszystkich województw Wlk. Ks. Litewskiego. Województwa mścisławskie i mińskie miały Pogoń barwy cielistej, w polu czerwonym, na żółtej chorągwi. Mundurem szlachty mścisławskiej był granatowy kontusz, z niebieskimi wyłogami i żupan koloru słomkowego, zaś mundurem szlachty mińskiej kontusz karmazynowy, gdy szlachta powiatu rzeczyckiego do tego kontusza przyjęła żupan i wyłogi białe, natomiast szlachta orszańska przyjęła jako mundur swego powiatu kontusz zielony, a wyłogi i żupan białe.²³

Szlachta średniozamożna starała się trzymać z magnaterią. Krzysztof Zawisza (1661-1721) wspominając swoje sługi pisze m.in. *JMP Krzysztof Suryn, oboźny mścisławski, wprzódy u mnie marszałkował, potem chorągiew nosił... JMP Michał Daszkiewicz służył lat 17, wreszcie na podstarostwie w Czeczersku umarł.*²⁴ Rodzina Surynów słynęła z wierności i patriotyzmu. 7 maja 1657 r. król dał urodzonemu Heliaszowi Surynowi, chorążemu chorągwi Mikołaja Szemeta, rotmistrza JKM wszystkie dobra, które spadły na monarchę prawem kaduka „*po Sebastianie Petelczycu, zdrajcy, który... dotąd na Słucku zostając tej fortecy*

nieprzyjacielowi wiarołomnemu dotrzymywa i życzliwym ojczyzny synom wielkie opresje wyrządza.” Tegoż samego dnia król dał Heliaszowi Surynowi wieś Kocielniki, liczącą 6 włók w woj. mściśławskim – *“za żarliwą ku nam i całej ojczyźnie ochotę jegoż, która od wściekłej rebeliej kozackiej, hardej w tropy, wiarołomnej potęgi moskiewskiej, nieprzyjaźnie z prędką chciwych w tropy strasznym zamieszaniu Rzeczpospolitej następujących szwedzkich impetów, gromadnie potym z nimiż złączonych z różnych ścian węgierskich, multańskich, wołoskich sił, codziennie chorągiew noszącego.”*²⁵

Istotną więc kwestią dla rosyjskich zaborców były **zmiany administracyjne**, które zacierały tradycje przedrozbiorowej Rzeczpospolitej, wprowadzały nowe rosyjskie porządki. Jednym z nich było powołanie do życia nowej jednostki – guberni mohylewskiej. W 1784 r. z polecenia Katarzyny II dokonano opisu statystycznego guberni mohylewskiej.²⁶

W styczniu 1795 r. wyszedł ukaz o konfiskacie dóbr osób nieprzyjaznych nowym porządkom. Wraz z tym wiele dawnych królewskich i dóbr skonfiskowanych rozdano dygnitarzom rosyjskim. Starostwo krzyczewskie otrzymał ks. Grigorij Potiomkin, Homel – książę Rumiancow Zadunajski, Czeczersk – ks. Zachar Czernyszew, Szklów – gen. Semen Zoricz, Propojsk i Małastwówkę (dziś Krasnopol) – książę Aleksander Golicyn, Ciecierzyn – książę Siergiej Sałytkow, Strzeszyn – hr. Osterman, starostwo zabłockie – Turczanin, Bujnicze – Passek i wiele innych.²⁷

12 grudnia 1796 r. ukaz carski połączył gubernię połocką i mohylewską, w jedną obszerną gubernię białoruską, z gubernialnym miastem Witebskiem na czele. W 1802 r. podzielono gubernię białoruską na dwie oddzielne gubernie: mohylewską i witebską, a powiat połocki wszedł w skład tej ostatniej.²⁸

W 1925 r. okręg mohylewski liczył 8 rejonów: Czausy, Mohylew, Propojsk (od 23 V 1945 r. Sławgorod), Białynicze, Korma (obecnie w obwodzie homelskim), Żurawicze (dziś obwód homelski), Czeczersk (obecnie w obwodzie homelskim), Łupołowo (obecnie częściowo w granicach m. Mohylewa).

W 1929 r. Antoni Urbański pisał: *“Dwory, które były na Podolu, Wołyniu, Ukrainie, Polesiu, Mińszczyźnie, Mohylewszczyźnie – po bolszewickiej stronie – tam pozostały tylko gruzy i nieme zwaliska. Czasem jakieś ruiny na błękit rozwarte, jakieś omszałe strzępy wspomnień. Śród gruzów wicher jak szatan wyje i tylko strach szerzy... Na Mohylewszczyźnie, gdzie był dom z bierwion ciosanych i ganek na białych wsparty słupach – tam teraz w ruinie siedzi strażnik – puchacz. Spalono zarówno dom, jak “Volumina legum”, jak pamiątki po dziecku, co na wojnie padło. Czemżesz są jednak te wioski, że do nich troski lecą: Czy te dwory co zadały, że do nich serca lgną. Dlaczego tamtych stron zapomnieć nie ma mocy... Dla przypomnienia: Że żywioł polski tkwił w tamtych stronach głęboko i nie zdołały go wypłenić żadne nawałnice, ni zagonny tatarskie, ni rzezie hajdamackie. Że od naporem fal dziczy, fale polskie wielokrotnie odpływały, by powrócić wkrótce, z większą jeszcze mocą. Że w wiekach minionych Polska dobrze nabyła prawa do tych ziem, w które wsiąkło tyle krwi polskiej. Że ojcowie nasi stawiali mężny opór wobec huraganu i przetrwali Katarzynę carycę i Murawjewa “Wieszatiela”. Że w ostatnich cza-*

sach młodzież kresowa krwią swoją zlała wszystkie okopy i posterunku dla rozszerzenia i zabezpieczenia granic Państwa na wschodzie. Piszę też dla zapamiętania, jakie tam były dwory, jaka praca społeczna, jaka gospodarka, jaka linia trwania i wytrwania. Nie wątpimy, że klęska przerodzi się w zwycięstwo, a krew i łzy będą posiewem... Gdzie był dwór, niech znowu stanie dwór, gdzie było obejście, niech znowu stanie obejście, gdzie były lipy rozszepowane, niech znowu będą lipy u krzyż na rozstajach, niech także na swe miejsce powróci... ”²⁹

Dobra królewskie

Na terenie dzisiejszej Mohylewщины, w czasach dawnej Rzeczypospolitej znajdowały się rozległe tereny królewщины, starostw i ekonomii dostarczających przede wszystkim środków finansowych na utrzymanie dworu królewskiego. Historycy ustalili, że granicą Litwy właściwej była rzeka Berezyna, poza nią w XV w. znajdowały się tzw. 16 włości podnieprskich (Świsłocz, Luboszany, Bobrujsk, Mohylew, Hłusk, Ołuczyce, Drokow, Hresk, Krzyczew, Propojsk, Czeczersk, Horwola, Rzeczyca, Brahin, Mozyrz i Ptycz) i najdalej wysunięte na wschód księstwo Mścisławskie.

Jagiello nadał włość mohylewską królowej Jadwidze (zm. 17 VII 1399).³⁰

W 1500 r. obszary na wschód od Dniepru ogarnięte zostały przez wojska moskiewskie. Najazd tatarski 1502 r. splądrował okolice Bobrujska.³¹ W 1503 r. w wyniku rozejmu odpadły od Wielkiego Księstwa Litewskiego Ołuczyce, Drokow i Popowa Hora

W tymże 1503 r. Mohylew nadał król Aleksander Jagiellończyk swej żonie Helenie, tak jak wcześniej w 1506 r. jako dożywocie królowa Helena Iwanówna (zm. 1513) otrzymała Kiażyce.³²

W 1504 r. król nadał Hory Wielkie synowi Semena Epimacha.³³

W 1508 r., w czasie buntu kniazia Michała Glińskiego został zdobyty Bobrujsk. Wkrótce w czasie szturm przywrócony został Litwie.³⁴

Od końca XVI w. były tu: ekonomia mohylewska, ekonomia orszańska, w woj. mścisławskim: starostwo krzyczewskie, starostwo niegradowe koszańskie (wyodrębnione w 1586 r. ze starostwa krzyczewskiego)³⁵, luboszańskie, mścisławskie, radomelskie, propojskie, bobrujskie. Pozostawały one w rękach najwybitniejszych rodzin magnackich.

Starostwo propojskie było w rękach: Czartoryskich, Wiszniewskich, Zenowiczów, Sołtanów, Służków, Krasińskich, Zaranków, Niezabitowskich, Sapiehów. Chreptowiczów, Massalskich, Brzostowskich, a od 25 IV 1769 r. po śmierci Stanisława Brzostowskiego dzierżył te dobra Józef Niesiołowski, kasztelan nowogródzki. 16 września 1772 r. w wyniku I rozbioru Rzeczypospolitej przeszło pod panowanie Rosji i wkrótce potem polskie dobra narodowe podarowane zostało przez cesarzową Katarzynę II Rosjaninowi ks. Aleksandrowi Golicynowi. W końcu XIX w. należało do Muromcowej.³⁶

Starostwo radomelskie posiadali: Zenowiczowie, Połubińscy, Pacowie, Solomereccy, Hołyńscy, Burdziłowscy, Wojniłowiczowie, Wiazewiczowie.³⁷

Starostami mohylewskimi byli: Kryspin Kirszensztein (od 1633), Mikołaj Kiszka, Krzysztof Radziwiłł (trzymał do śmierci w 1640 r.), Lew Sapieha i Gedeon Tryzna.³⁸

Również wzdłuż rubieży granicznej woj. mścisławskiego z lat 1667-1772 znajdowały się liczne nieduże dzierżawy, będące dożywotniczymi w rękach żołnierzy wojsk królewskich. Np. dzierżawa Krasno w woj. mścisławskim 25 X 1709 r. została oddana Marcinowi Florianowi Karaffie Korbutowi (cześnikowi orszańskiemu, por. petyhorskiemu) dożywotnio mu i jego małżonce Apolonii Zielenównie. Jednocześnie Karaffa Korbut otrzymał list przypowiedni na chorągiew petyhorską, która miała liczyć sto koni, pod rotmistrzostwem Michała Antoniego Ogińskiego, podstolica litewskiego.³⁹

Drobna szlachta

Wiele zaścianków szlacheckich znajdowało się w okolicy Radomla.⁴⁰ Innym zwartym etnicznie obszarem zasiedlenia był teren zamieszkały przez tzw. szlachtę podrucką (okolice rzeki Druć). We wsiach tych też organizowano duszpasterstwo rzymskokatolickie. Np. w okolicy Popławszczyźnie funkcjonowała kaplica św. Jana.⁴¹

Na terenie par. Worodźków, w pow. czausowskim, w rodzinie szlachcica zagrodowego Antoniego Rymkiewicza urodził się Feliks Rymkiewicz (1799-1851) profesor medyny Uniwersytetu Wileńskiego. Ukończył on gimnazjum w Mohylewie. Od 15 IX 1816 do 29 VI 1817 r. studiował na Uniwersytecie Wileńskim nauki przyrodnicze, potem do r. 1820 medycynę i uzyskał stopień magistra medycyny. W czasie studiów korzystał ze stypendium rządowego i miejsca w Instytucie Uczniów Skarbowych Medycyny, co zapewniło mu utrzymanie. W 1819 r. za postępy w nauce otrzymał komplet narzędzi chirurgicznych. Doktoryzował się w 1821 r. na podstawie pracy o bonicy krtani. W 1829 r. awansował na profesora nadzwyczajnego. Po zamknięciu w 1832 r. Uniwersytetu Wileńskiego przyjęty został do wileńskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej i do jej zamknięcia w 1842 r. wykładał fizjologię, patologię, terapię szczegółową. Po śmierci Jędrzeja Śniadecznego przejął po nim klinike terapeutyczną. Był najbardziej obciążonym w Akademii profesorem. *“Mimo pewnej szorstkości, a niekiedy nawet brutalności był lubiany, szanowany, zwany “ojcem ubogich”*. Opublikował ponad 40 prac z różnych dziedzin medycyny. W l. 1834 i 1836 otrzymał w uznaniu zasług od cara Mikołaja I brylantowy pierścień, a w r. 1838 tytuł radcy stanu. Zmarł w Wilnie, pochowany został na cmentarzu na Rossie.⁴²

Spośród szlachty z zaścianku Dubiejkowo w pow. mścisławskim, pochodził Leon Witan-Dubiejkowski (7.VII.1869-6.XI.1940 r.), znany architekt, który remontował świątynie w Mścisławiu, Mohylewie, Orszy, Krzyczewie, Świsłoczy, Janotrudzie (pow. połocki), Widzach i Dryświatach (pow. brasławski), działacz białoruski.⁴³

Malinówka to zaścianek dziedziczny, od 1847 r. w pow. bobrujskim, mieszczan i włościan: Korbutów, Możejków, Płyszewskich, Statkiewiczów, Syćków, razem włók 43.

Srebrny wiek 1612-1648

1 grudnia 1612 r. we wsi Dywilinie Rosja z Rzeczpospolitą zawarły pokój, na mocy którego Władysław IV zrzekł się swoich praw do tronu rosyjskiego, na który był obrany, a carem moskiewskim został Michał Fedorowicz. Zapanował czas pokoju i stabilizacji.

Nastąpił w tym okresie rozwój sieci miast. 12 sierpnia 1634 r. w Warszawie król polski Władysław IV nadał przywilej na posługiwanie się prawem miejskim magdeburskim mieszkańcom Czaus: *poglądając na to, iż każde miasto tym do większego rozkrzewienia, pomnożenia pożytków wszelakich i własnej ozdoby swej zwykło przychodzić, gdy nadanej wolności szczyści się okrasą, chcąc przywieść miasto także nasze Czausy do tejże perfekcji, nadaliśmy miastu naszemu Czausowskiemu w Wielkim Księstwie Litewskim, w powiecie Orszanskim, w ekonomii naszej Mohylowskiej leżącej, prawo magdeburskie, ze wszystkimi prerogatywami, wolnościami, którekolwiek miastom naszym w Wlk. Ks. Litewskim służą i służyć mają, którego mieszczanie nasi czausowscy wiecznemi czasy zażywać mają, nie podlegając żadnym zwyczajom i sądom... Mają burmistrze z rajcami, podług tego prawa magdeburskiego, porządkiem wykonawszy przysięgę na sprawiedliwy sąd, ze wszystką radą, tak katolicką, jako i grecką, na sądach zasiadać, sprawy potoczne i wieczyste o grunta sądzić, zapisy o dobra leżące przyjmować, intronisje dawać i ekstraktam wydawać i inne sprawy, urzędowi swemu podług opisanego prawa magdeburskiego, należące, odprawować, wójt zaśie z ławnikami kryminalne rzeczy, tj. o bój, gwałty, o pożogi i o pokaleczenie na członkach, o zabójstwo, o złodziejstwo, o cudzołóstwo, o wszelkie krwawe rzeczy i insze sprawy, wedle porządku, zwyczaju i opisanego prawa magdeburskiego sądzić... Dla lepszego porządku, mają sobie dla zasiadania sądów ratusz z zegarem w tym mieście zbudować, a na zbudowanie tego ratusza miejsce sposobne na to na rynku zając i wszelakie targi i szynki w tym mieście mieć mają. Także przy gruntach, włókach, zaściankach, wymierzonych sianożęciach, łakach, borach, rzekach, łowach rybnych, bobrowych gonach, drzewach bartnych, czasami wiecznemi, według ustawy rewizorów naszych przeszłych zostawujemy. Od arendy z młynu na rzece Basi, kapczyzną od napitków, miodów, piwa, gorzałki i wszelakich napitków, podług postanowienia rewizorów naszych przeszłych, także z włók miejskich, morgów, placów płacić cynszy do skarbu naszego powinni będą o świętym Marcynie... sam wójt wybrawszy, ma oddać do starosty mohylowskiego, albo namiestnika jego... Miasto otrzymało prawo do dwu targów w tygodniu – w niedziele i w czwartek, a doroczne jarmarki na św. Jerzy, w jesieni, drugi po wiosennym, a trzeci w dzień św. Trójcy – według starego kalendarza. Pieczęć temu miastu naszemu Czausowskiemu herb naznaczamy świętego Marcina na koniu, z mieczem zbrojnego... Dokument Władysława IV zatwierdził kolejny król polski Jan Kazimierz 31 maja 1666 r. Również król polski Jan Kazimierz 15 marca 1652 r. zezwolił mieszczanom czausowskim pobierać myto mostowe i promowe od wielkiego bydła rogatego, jeźdźców konnych i pieszych przepływających się przez rzeki Basię i Pronię. 29 listopada 1718 r. król August II potwierdzając prawa miasta Czaus stwierdził: *“stosując się we wszystkim do starych prawa i przywilejów śp. antecesorów**

naszych, pozwalamy mieć liberam co rok burmistrza religii rzymskiej electionem, któryby z drugimi religii greckiej burmistrzami w radzie zasiadał...” Na wypadek zerwania młynu i mostu poddani z dwóch wojtostw: Błahowickiego i Pudzikowskiego mieli obowiązek prowadzić prace remontowe. Jednak wobec faktu, że liczni poddani z tych właśnie wójtostw *rozeszli się*, król dodał do robienia grobli i naprawiania mostu jeszcze klucz Wierzbicki.⁴⁴

1648-1651 r.

Polskę w szczytowym okresie rozwoju, w 1. poł. XVII w. broniły niewielkie oddziały sił zbrojnych. Sytuacja ta powodowała konieczność budowy i rozbudowy twierdz na terenie całego kraju, które wspomagałyby działania wojska. Na kierunku wschodnim – moskiewskim Rzeczypospolitej miały bronić Smoleńsk, Szklów, Mohylew i Stary Bychów.

Kazimierz Leon Sapieha (1609-1656), podkanclerzy litewski tytułowany przez panegirystów *“hrabią na Bychowie i Sapieżynie”* wobec rozprzestrzeniania się buntów chłopskich wystawił za własne pieniądze ok. 300 tys. armię mającą bronić jego twierdz w Starym Bychowie i Lachowiczach.⁴⁵

Przybywające z Ukrainy zagony kozackie rosły kosztem miejscowych mieszkańców i w sumie liczyły ok. 12 tys. *“hultajstwa”*. Szybki wzrost liczby buntowników spowodowany był m.in. brakiem na tym terytorium wojsk Rzeczypospolitej. Szczególnie intensywny charakter przybrały wystąpienia w obszarach granicznych z Rosją, m.in. Mohylewie, Orszy i Czeczersku. Powstańcy zajęli Homel, Czeczersk, zagrozili jednej z największych twierdz Rzeczypospolitej – fortecy w Starym Bychowie. Znaczny oddział kozaków pod wodzą Krzywoszapki przeszedł Soż, złupił Czeryków i w nim się w początkach października 1648 r. usadowił. Czynił stamtąd napady i grabieże szlacheckich majątków województwa mściławskiego. Książ Grzegorz Jerzy Drucki-Horski, starosta orszański, wsparty załogą twierdzy bychowskiej Sapiehów i szkłowskiej Sieniawskich, napadł na Krzywoszapkę pod Czerykowem i całkowicie pokonał. Zabito 1.500 rabusiów, reszta potopiła się w Sożu.⁴⁶

Szlachta uciekała w okoliczne lasy, za Dniepr i kryła się w miejscowych twierdzach. Wojewoda putywlski donosił carowi moskiewskiemu: *“po tej stronie Dniepru, z tychże, władco, litewskich miast, ze wszystkich panowie i dzierżawcy i urzędnicy i Lachy i Żydzi, wszyscy uciekli, z żonami i z dziećmi za Dniepr do miast królewskich, a pozostali w tych litewskich miastach jedni tylko mieszczanie i chłopci pańszczyźniani”*⁴⁷ Grupowała się pod komendą księcia Druckiego-Horskiego. Wspólnie z chorągwiami Jana Paca wojska te ruszyły do Czerykowa. Tamże skierował się ponadto pułk podkanclerzego Kazimierza Leona Sapiehy. Pod Czerykowem powstańcy ponieśli klęskę. Szlachta wracała więc do swoich domów przekonana o tym, że zadano ostateczną klęskę buntownikom. Wracająca z bitwy pod Czerykowem zwycięska szlachta, udająca się do Starego Bychowa natknęła się na przednie straże kozackie Ilii Garkuszy (Harkuszy?). Rozeszły się pogłoski, że liczba Kozaków wynosi aż ok. 50 tys. Wojska Rzeczypospolitej rozbiły obóz pod Starym Bychowem w grudniu 1648 r. Garkusza chciał rozgromić szlachtę w polu. Wysłał posłańca z listem, aby tam stoczyć bitwę. Szlachta jednak

wolała pozostawać w cieniu artylerii zamkowej. W południe oddziały Garkuszy przypuściły szturm na przedmieście. Wywiązał się tam ostry bój. Obie strony odnosiły wielkie straty. Podpalono przedmieście. Kozacy przypuścili szturm na samą twierdzę. Odepchnął od niej intensywny ostrzał – artyleryjski i muszkietowy. Przez 5 dni powstańcy starali się opanować Stary Bychów. Na pomoc Polakom spod Homla przyszły wojska pod komendą starosty homelskiego Zygmunta Słuszki., a także świeże siły pod dowództwem Druckiego Horskiego, które stawiły się w Borkuławowie, na tyłach powstańców. Doszło do walk z pięcioma chorągwiami pod dowództwem Słuszki. Przez cały dzień trwały walki przy taborze kozackim. Zginąć tam miało 3 tys. powstańców (15 chorągwi), 800 poległo w czasie walk w ogrodzie zamkowym. Mimo wszystko wojska Polaków zmuszone były skryć się w twierdzy. Oczekiwano przybycia wojska z hetmanem litewskim Januszem Radziwiłłem. Później Kozacy odstąpili od fortalicji. Bitwa pod Starym Bychowem była punktem kulminacyjnym w powstaniu 1648 r. i miała ważne znaczenie strategiczne i polityczne. Powstrzymała dalszy pochód kozactwa na Mohylew, Orszę i Witebsk.⁴⁸

Kozacy pod dowództwem Podubickiego (Podubicza) w październiku 1648 r. opanowali Bobrujsk. Wymordowali szlachtę. Utopili w Berezynie starostę bobrujskiego. Pod umocnieniami Bobrujska została pokonana chorągiew Paca. W początkach stycznia do Bobrujska przybyło wojsko – 1.500 żołnierzy i szlachty pod dowództwem pisarza polnego Władysława Wołłowicza. Kozacy wspólnie z mieszczanami bronili się przez 4 tygodnie w lutym 1649 r. przed oblegającymi Bobrujsk wojskami litewskimi pod dowództwem Wołłowicza. Na pomoc przybyły do Bobrujska oddziały wysłane przez hetmana Janusza Radziwiłła – dowodzone przez Gosiewskiego i Macieja Frąckiewicza. Janusz Radziwiłł po zdobyciu Mozyrza skłonił mieszczan bobrujskich do zdania się na łaskę, Przebaczone miastu z warunkiem wydania przywódców buntu, którzy przewidując los jaki ich czekał, zamknąwszy się w drewnianej baszcie żywcem w 1649 r. się spalili. Podubicki zaś rzuciwszy się w nurty Berezyny, chciał ująć kary. Wyciągnięty z wody, został wbity na pal.⁴⁹ Jedno ze źródeł informuje, że życie nie podarowano nawet tym, którzy otworzyli bramy wojskom litewskim. Poddano mękom wielu spośród broniących Bobrujsk: u 800 osób odrąbano ręce, ścięto 150, 100 wbito na pal.⁵⁰

Kazimierz Leon Sapieha (1609-1656) podkanclerzy litewski, wobec zagrożenia ze strony Kozaków i buntów chłopskich w 1648 r. wystawił za własne pieniądze ok. 300-tysięczną armię, mającą bronić jego twierdz w Starym Bychowie i Lachowiczach.⁵¹

22 czerwca 1651 r. podkanclerzy litewski otrzymał listy z Litwy, w których ostrzegano króla donosząc o rebelii koło Mohylewa i Czeczerska, nad Sożą (w woj. mińskim).⁵²

11 września 1652 r. zmarł podskarbi litewski Gedeon Tryzna. Mohylew był przyrzeczony Olbrychtowi Radziwiłłowi, jednak dostał go ktoś inny.⁵³

1654-1667 Lata potopu moskiewszczyzny.

18 czerwca 1654 r. wielka potęga wojsk moskiewskich, liczących 10 tys. żołnierzy, z armatami otoczyli zamek i parkany otaczające miasto Mścisław. 22

lipca 1654 r. wojska rosyjskie dowodzone przez Aleksego Trubeckiego zdobyły szturmem zamek mściśławski, spaliły do gruntu miasto i zamek, a ludność (ok. 10 tys.) wyrznęły. Ocalałych zabrali jako jeńców do Moskwy. Nazywano ich „niedosiekami”.⁵⁴ Iwan Krasnosielski generał województwa mściśławskiego później zeznawał przed sądem: *“gdy wiarołomny nieprzyjaciół podstępnie, książę Aleksy Trubecki, hetman cara moskiewskiego, w wielkiej potęgze, pod miasto Mściśław, i tam obległ to miasto, szturm wielki w nocy uczynił, a potem zdobył mieczem i ogniem, wysiekl mieszczan i szlachtę, w tym mieście będących, a innych zabrał. A ja, wiedziony strachem, uchodząc od wszystkich swych ubóstw swoich udałem się do zamku Krzyczewa przed tym nieprzyjacielem i tam mieszkając czas niemały, a później i ten zamek Krzyczew, tenże nieprzyjaciół kozak w reszcie opanował. Który to nieprzyjaciół widząc nas ubogą szlachtę, przy tym zamku Krzyczewie będącą, a chcąc i nas, jako Mściśław, będąc pułkownikiem kozackim nad Krzyczewem, kazał go ogniem spalić 26 V 1665 r. Tamże moje ubóstwo mnie odebrano w Krzyczewie, w gospodzie u mieszczanina Andrzeja Kaina, a mianowicie wieczyste prawa na majątność moją we wsi Krasnym, w województwie mściśławskim leżącą, przez księcia Mściśławskiego Iwana Juriewicza Łukiewieniewa, dane w lenno moim przodkom, tj. służbę Żwołtowską nazywaną Rusojewszczyzną, także przywilej KJM Zygmunta III, potwierdzający tę majątność i inne.”*⁵⁵ Podobnych wiele skarg odnotowano w aktach magdeburgii krzyczewskiej – *“za nastąpieniem nieprzyjacielskim najjaśniejszego cara moskiewskiego, przez wojsko i partię księcia Trubeckiego województwo mściśławskie wniwecz wycięto i sustoszono. Także i zamek mściśławski przez szturm od tegoż wojska dobytey wszystka szlachta tam zostająca, przez miecz ręką nieprzyjacielską wycięta i zamek mściśławski ogniem spalony. W którym to zamku były w schowaniu sprawy żałujących, wszystkiemu domostwu ich, na różne majątności służące, a mianowicie sprawy wieczyste na majątność Bobrowe, w województwie mściśławskim leżące, tj. przywileje, listy rozdziałkowe, kwity poborowe i popisowe, kwity na kupkę Uspole, w owjewództwie mściśławskim, majątność, leżącą, jako panowie Ceteniowie tę majątność za wieczność przedali..., przy tym kwity poborowe i podymne..., do skarbu JKM podatki oddawano. Przy tym niemało spraw, obligów od różnych osob, na różne sumy...służących, pod ten czas poginęło, gdzie teraz, po szczęśliwym JKM pana naszego miłościwego mściśławskiej i krzyczewskiej rekuperowaniu fortet, aby na potym... szkodzić nie mogło, dla przyszłego czasu tę żalobę swą do ksiąg zanoszę.”*⁵⁶

Miasta ze strachem poddawały się carowi Aleksemu Michajłowiczowi. Taki czołobitny akt złożyli w 1654 r. m.in. prawosławni mieszkańcy Szklowa, parafianie nowo zbudowanej w samym mieście cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego, a także trzech przedmiejskich cerkwi Trójcy Przenajświętszej, Spasa i Zaśnięcia NMP.⁵⁷ Później po pokonaniu najeźdźców właściciel Szklowa Mikołaj Hieronim Sieniawski (1645-1683) zezwolił na zbudowanie w mieście cerkwi wotywniej za pokonanie nieprzyjaciela.⁵⁸

Ważną rolę odegrał płk Iwan Zołotarenko, poplecznik Bohdana Chmielnickiego. Z rozporządzenia moskiewskiego cara Aleksego, na czele 20-tysięcznej armii ukraińskiego kozactwa w 1654 r. jako hetman nakaźny zajął Homel, Rzeczy-

cę, Żłobin, Straszyn, Rohaczew, Propojsk, Czeczersk, Nowy Bychów, a w 1655 r. Bobrujsk, Hłusk, Swobodę Królewską, Świsłocz, Kojdanowo. Później brał udział w zdobywaniu Mińska i Wilna. Zołotarenko odznaczał się szczególnym okrucieństwem. Szlachcic mohylewski, który latem 1654 r. zbiegł do Moskwy – Konstanty Pokłoński, zaufany Bohdana Chmielnickiego sprawił, że Mohylów poddał się wrogowi. Car Aleksy Michajłowicz podarował Konstantemu Pokłońskiemu Czausy i 7 wiosek.⁵⁹

Na Mohylewszczyźnie Zołotarenko mordował mieszkańców, zabierał plony zbóż i bydło. W 1655 r. Zołotarenko zginął pod Starym Bychowem zabity przez miejscowego organistę.⁶⁰ Mohylewski arcybiskup prawosławny Jerzy Koniski (1717-1795) opisywał że ciało zabitego hetmana przewieziono do Korsunia, gdzie w cerkwi jego trup zaczął się w trumnie poruszać, jęczeć i straszyć, uniósł ociekające krwią ręce krzycząc „Uciekajcie!”. Inna tradycja mówiła o tym, że w czasie nabożeństwa pogrzebowego w cerkwi *“ogień jak słup uniósł się z ołtarza i objął wszystkich, którzy byli na nabożeństwie i poparzył a cerkiew z trupem splonęła”*. Jednak w 1660 r. Bychów z fortecą dostał się Moskwie.

18 sierpnia 1658 r. król po śmierci Jana Bażyńskiego mianował na urząd horodniczego w Mohylewie Józefa Kirkora, *“respektując na jego od dawnego czasu w dziełach rycerskich oddawane nam i Rzeczypospolitej usługi, wiadome, z wielkim uszczerkiem substancji...”*⁶¹

3 listopada 1656 r. w Niemieży pod Wilnem pomiędzy Rzeczpospolitą a Moskwą doszło do zawieszenia broni. Od 1656 r. wojewodą mohylewskim, z namaszczenia cara moskiewskiego Aleksego Michajłowicza, był książę Iwan Andrejewicz Chowański *“Tararuj”*.⁶²

Zimą 1662 r. miały rozpocząć się rozmowy pokojowe z Moskwą w Białyniczach. Jadący z miasta Berezyny do Białynicz na te rozmowy Jan Antoni Chrapowicki (1612-1685) odnotował: *“musiałem mil 10 jechać tego dnia, bo nigdzie ani chatki żadnej nie masz”* – tak był wyniszczony ten region przez wojnę. Nie doszło wówczas do rozmów, a Chrapowicki odnotował 21 I: *“sam puściłem się do Szkłowa, gdzie pokarmiwszy we wsi Howiejna nazwanej, w pustej chacie, bo żadnego ducha nie było, dla żołnierzy koronnych, przyjechałem wpół do piątej z południa. Nie zastałem żadnego ich mość panów komisarzów. Starostą tu pan [Andrzej] Dzierżanowski, do którego przyprowadzono dwu Moskalów, w Horkach wziętych na podjeździe... 22 stycznia... Byłem u pana Dzierżanowskiego, podstarościego szkłowskiego, na obiedzie... Pisałem późno do JMP [Aleksandra Hilarego] Połubińskiego pisarza polnego W. Ks. Litewskiego, przez ręce pana Klimaszewskiego, który mu odsyłał dwu moskiewskich języków do Chołopienicz...”*

Dopiero w 1666 r. wszczęto dalsze rokowania pokojowe w Andruszowie koło Mścisławia (pomiędzy Kadzin Mścisławskim a Michnowiczami). Dopiero na 37 zjeździe obu stron został zawarty na trzynaście i pół lat rozejm andruszowski, m. in. oddający Rzeczypospolitej województwa połockie i witebskie oraz powiat orszański. W 1684 r. rozpoczęły się w mścisławskim Kadzinie rozmowy pokojowe Krzysztofa Grzymułtowskiego.⁶³

1700-1721 r.

Król polski i elektor saski August II oddał ekonomię mohylewską w kilkuletnią dzierżawę Niemcom – Beimanowi i Leimanowi. Gdy Karol XII król szwedzki wydał wojnę Sasom, wówczas August II zmuszony został do wycofania wojsk saskich z Wlk. Ks. Litewskiego. Przeciwnikiem króla Augusta II był Kazimierz Jan Sapieha (1637-1720) wojewoda wileński i hetman wielki litewski, dziedziczny właściciel Bychowa, Borkułabowa i Bujnicz, starosta bobrujski. Wystąpił on w 1702 r. zbrojnie przeciw partii Grzegorza Ogińskiego, stronnika króla.

Pamiętnikarz Krzysztof Zawisza starosta miński pod rokiem 1701 wspomina: *“Pan Bildziukiewicz też z panem Jurewiczem z Bychowa często wypadali i wycieczkami naprzykrzali się republikantom.”*, a później w 1702 r. pisał: *“Litwa od cara wzięta dwa miliony na dalsze mącenie – uciemęzała ruskie dobra JPP. Sapiehów, skąd Bychów zaraz od kozaków atakowany i listy były do pana Bildziukiewicza pisane, z namową, aby fortecę poddał na imię carskie, co się nie stało i odpowiedź dano rozsądną.”*⁶⁴

Kazimierz Krzysztof Bończa Sienicki, dowódca oddziału litewskich wojsk królewskich Augusta II Sasa,⁶⁵ – *“republikant”*, zajął ekonomię mohylewską, wziął szturmem sapieżyński Bychów i osadził go silnym garnizonem.⁶⁶ Wzmocniono fortyfikacje Mohylewa.

W 1704 r. August II w drodze umowy z Rosją zezwolił na wkroczenie w granice Rzeczypospolitej wojsk Piotra I. Car przybył na te terytorium podążając do Grodna. W tym czasie przez Mohylew przechodziły: chorągiew Grzegorza Ogińskiego starosty żmudzkiego oraz wojsko zaporoskie pod wodzą hetmana Mazepy i płk. Iskry.

W maju 1705 r. wojska moskiewskie pod wodzą Wołkońskiego i Gagarina ustawiły pontonowy most na Dnieprze, zajęły Mohylew i pozostawały w nim do wiosny 1707 r. W 1707 r. Piotr Wielki osadził na tamtejszej prawosławnej katedrze nowo wyświęconego władykę Sylwestra Czetwertyńskiego (1707-1729). Korzystając z osłabienia Rzeczypospolitej car 28 listopada 1720 r. wymógł na Augusty II przywilej potwierdzający prawo władyki Czetwertyńskiego do soboru mohylewskiego. W ten sposób zostało oficjalnie reaktywowane prawosławne biskupstwo mohylewskie (tzw. białoruskie)

Po pierwszym rozbiore Polski 1772-1812

5 września 1772 r. gen.gubernator ziem rosyjskich I rozbioru Polski Zachariasz Czernyszew, w imieniu Katarzyny II nakazał odczytać po wszystkich cerkwiach i kościołach plakat, w którym stwierdził: *“Czynię tym wiadomo wszem, wobec, wszelkiej preeminencji i stanu obywatelom, od Rzeczypospolitej Polskiej dopiero na wieczne czasy do imperium Rosyjskiego odstrychnionych i inorporowanych. Miast i ziem. Gdy Jej Imperatorska Mość, moja najmiłościvsza pani, na ukontentowanie i zamianę niemałych państwa swojego na Rzeczypospolitą Polską z dawnych czasów legalnie przynależących, najgruntowniejszych praw i pretensji, raczy pod swoje berło i na zawsze do swego państwa inkorporować wszystkie niżej specyfikowane ziemie i obywatelów onych, a mianowicie”* począwszy po prawej stronie Dźwiny rzeki, inclusive od Inflant

Polskich, tak jak i część połockiego wojewódstwa, na pomienionym brzegu leżącą, oraz wojewódstwo witebskie, tyle, że rzeczona rzeka Dźwina odtąd na wieczne czasy ma zostawać naturalną granicą między obydwóch państw... potem Dnieprem rzeką do samej mety dawnej granicy między Rosją a Polską, po wodzie idąc, tak, że wszystkie polskie Inflanty oraz część Połockiego, leżącą na prawym brzegu Dźwiny rzeki, całe Witebskie, z obydwóch stron tejże rzeki, całe Mścislawskie województwo i zwierzchni szmat Mińskiego... za nieustanną wieczność zostawać pod sceptrem Rosyjskiego państwa, a obywatele tych ziem i dzierżawcy, jakiej ni będą kondycji i stanu, mają być w poddaństwie onego... Najmiłościwsza monarchini raczy wszystkich ich nie tylko stwierdzać przy zupełnej i bynajmniej nie ograniczonej wolności do publicznego odprawowania ich wiary, także przy posesji i ruchomościach...⁶⁷ W 1774 r. pierwszym namiestnikiem mohylewskim został gen. Zachariasz Czernyszew.

Ukazem 10 I 1778 r. Mohylew został wyznaczony na miasto gubernialne, Czausy, Stary Bychów, Orsza, Babinowicze, Kopyś, Sienno, Mścislaw, Czeryków, Klimowicze, Rohaczew i Biele na powiatowe miasta. Wówczas też wprowadzono obowiązujące w Rosji prawo.

Kampania napoleońska 1812 r.

Już w lutym 1812 r. półmilionowa armia Napoleona posuwała się ku granicom Rosji. 4 lipca 1812 r. Francuzi pojawili się w Białyniczach i Tołoczynie. W lipcu ich armia francuska stanęła nad Dźwiną i Dnieprem, gdzie dwie rosyjskie armie, ministra wojny księcia gen. broni Michała Barklaja de Tolli (1761-1818) i gen. Piotra Bagrationa (1765-1812) miały bronić przeprawy. 6 lipca 1812 r. Bagration donosił carowi Aleksandrowi I, że spodziewa się, że Francuzi podążają do Mohylewa i dalej w głąb Rosji. 8 lipca 1812 r. francuski marszałek Davoust wypłoszył Rosjan z Mohylewa. W ostateczne zwycięstwo Francuzów uwierzył również prawosławny arcybiskup mohylewski Warłaam. 14 lipca złożył on przysięgę na wierność Napoleonowi. Rozesłał również cyrkularze (w języku polskim) do prawosławnego duchowieństwa swego arcybiskupstwa, aby byli posłuszni złożonej przez niego przysiędze i aby wypełniali wszelkie potrzeby władzy francuskiej. Według opinii ihumena Oresta, powstanie Polska, która obejmie swym terytorium również obszar prawosławnego arcybiskupstwa mohylewskiego, a wówczas Warłaam zostanie patriarchą Polski.

21 lipca 1812 r. Tymczasowy Rząd Wielkiego Księstwa Litewskiego, w skład którego wchodził: prezydent Stanisław Sołtan, Józef hrabia Sierakowki, Aleksander książę Sapieha, Franciszek Jelski, Aleksander Potocki, Jan Śniadecki i generalny sekretarz Józef Kossakowski, zwrócili się do obywateli Białej Rusi. Tekst opublikowano w wileńskim "Kurierze Litewskim", poczytnym piśmie w środowisku Polaków zamieszkujących obszary geograficznie wówczas określane Białą Rusią: *"Obywatele Białej Rusi! Ziemie wasze mają korzyść, że były teatrem, najslawniejszych w dziejach Polski czynów. Wy byliście przewodnikami i współuczestnikami chwały, którą sobie wspólni naddziadowie zyskali: krwią z wami złączeni (bo któż się z nas nie szczyci tym związkiem), zawsześmy się jednym uważali narodem, mimo zmiany granic w politycznych stosunkach:*

*a im dłuższe było odosobnienie, tym droższa jednych że i pokrewnych Familii pamiątka! Wszyscy Polacy, Biało-Ruscy i Litewscy obywatele, jesteście krewni jak żebyśmy jednej że szlachetności duszy i równie wyniosłego ducha nie mieli? Ujrzym was więc wkrótce godnych Imion przodków Waszych, łączcie się tylko węzłem wspólnej konfederacji, wszystkim całej Polski prowincjom jednej. Pod laską ona, Waszego i naszego i Polski współziomka, księcia Adama Czartoryskiego, zawiązana w Warszawie, a Litwa cała już do niej przystąpiła. Wkrótce więc ujrzym was w Świątyni praw zasiadających krzesła Senatu i zaszczyty od tylu lat osierociałe; wspierających wspólną Ojczyznę Radą, a wojska nasze męstwem. Niosą wam znowu chorągwie [Jana Karola] Chodkiewicza, Radziwiłłowie, Sapiehowie, Sanguszkowie, łączcie Wasze z Naszemi, a zamkniemy wkrótce wrota Ziemi naszych najeżdźcom na zawsze. Wreszcie pierzchające ich hufce i pogrom. Niezwycięzonego, którego usta wyrzekły, że żyje Polska.*⁶⁸

Generał francuski Ludwik Mikołaj Davoust przeszkodził połączeniu się pod Orszą dwóch armii rosyjskich naddziwińskiej i naddnieprzańskiej. 6 sierpnia Napoleon zajął Orszę. W kolegium jezuickim urządzono koszary oficerskie i szpital wojskowy. Również mohylewskie kolegium jezuickie zamieniono na koszary oficerskie i szpital. Generała Davoust w Mohylewie zmienili książę Józef Poniatowski, gen. Jan Henryk Dąbrowski i inni.

Polacy mieszkający na Mohylewszczyźnie wierzyli w zwycięstwo Napoleona i odzyskanie niepodległości. W sierpniu 1812 r. do rezydencji Franciszka Sapiehy (1772-1829) w Starym Bychowie przybyły wojska napoleońskie. Paweł Sapieha opiekujący się dobrami (Stary i Nowy Bychów liczyły 18 tys. dusz!), złożył w imieniu księżnej Pelagii z Potockich (rozwidzianej z Franciszkiem Sapiehą) i małoletniego syna Eustachego Sapiehy ofertę wystawienia ich kosztem pułku piechoty. Rozkazami wydanymi 20 i 29 września 1812 r. w Moskwie Napoleon zaakceptował ten projekt, nakazując rekrutację w guberni mohylewskiej. W realizacji zobowiązania przeszkodziły bunty chłopskie. Sam Franciszek Sapieha, właściciel Starego Bychowa przebywał wówczas w głębi Rosji i wyznawał orientację prorosyjską.⁶⁹

Minister wojny książę gen. Michał de Tolli, dowódca 1-ej armii zachodniej nie zdecydował się na stoczenie pod Orszą i Smoleńskiem walnej bitwy i nakazał odwrót w stronę Moskwy. Decyzja ta wywołała wielkie niezadowolenie w wojsku i w kraju i spowodowała cesarza Aleksandra I do mianowania wodzem naczelnym Kutuzowa.⁷⁰

Z końcem listopada 1812 r. Rosjanie pod dowództwem gen. Ożarowskiego zdobyli miasto Mohylew. Arcybiskup mohylewski Warłaam został pozbawiony godności arcybiskupa i zesłany do Monasteru Spaskiego w Nowogrodzie Siewierskim.

Powracająca z wojny z Francuzami I armia rosyjska obrała sobie za kwaterę główną Mohylew. Dopiero w 1829 r. została przeniesiona do Kijowa.⁷¹

W 1812 r. gen. Henryk Dąbrowski (1755-1818) operując ze swą dywizją pod Bobrujskiem przeciwko gen. Hertlerowi miał swą główną kwaterę w mieście Świsłocz. Opuścił to miasto 11 października 1812 r. podążając pod Borysów.⁷²

W 1812 r. ważną bitwę w pow. bychowskim pod Daszkowem stoczył Rojecki z gen. Davust.⁷³ Inna bitwa 1812 r. miała miejsce w Sołtanówce (rejon Mohylew), na 12 km szosy Mohylew-Bobrujsk.⁷⁴

Napoleon uchodząc z Moskwy dotarł do Orszy 7 listopada.

„Pamiętka wybawienia Kościoła i Państwa Rosyjskiego od najazdu Galłów i z niemi dwudziestu narodów” uroczyscie miała być obchodzona po kościołach Archidiecezji Mohylewskiej jeszcze 25 grudnia 1843 r.⁷⁵

Powstanie listopadowe 1830-1831 r.

W połowie kwietnia 1827 r. M. N. Murawiew był zaliczony do Ministerstwa Finansów Rosji, a 12 czerwca wyznaczono go wicegubernatorem w Witebsku. W połowie 1828 r. naznaczono go gubernatorem w Mohylewie. Tam zapoznał się z systemem prawnym obowiązującym w guberniach zachodnich Imperium. W grudniu 1830 r. przedłożył carowi swoje uwagi o konieczności zmian prawnych, w miejsce obowiązującego dotąd Statutu Litewskiego. W efekcie ukaz carski z 1 stycznia 1831 r. likwidował Statut Litewski. Kolejny projekt Murawiewa 22 grudnia 1830 r. przewidywał konieczność rusyfikacji placówek oświaty, a z 1 stycznia 1831 r. konieczność zamknięcia Uniwersytetu Wileńskiego, jako rozsadników polskiej rewolucji. Murawiew zdławił powstanie listopadowe w guberni mohylewskiej. Pomagał w pokonaniu powstania w guberniach sąsiedzkich – mińskiej i wileńskiej.⁷⁶

Jeszcze 15 XI 1830 r. gubernator mohylewski M. N. Murawiew zapraszał właściciela dóbr ziemskich Starego i Nowego Bychowa do członkostwa Gubernialnego Komitetu Więziennego. Jednak po wybuchu powstania listopadowego Eustachy Kajetan Sapieha (1797-1860) zgłosił się do wojska polskiego. Służył w randze podporucznika w sztabie gen. Jana Skrzyneckiego. 13 listopada 1831 r. odznaczony został Złotym Krzyże Virtuti Militari. W październiku 1831 r. opuścił wraz ze sztabem Skrzyneckiego Królestwo Polskie i przeszedł granicę zaboru pruskiego w Golubiu. Następnie emigrował do Francji. Jego posiadłości zostały przez Rosjan skonfiskowane. Sapieha nie skorzystał z propozycji cara Mikołaja I oddania mu dóbr w zamian za obietnicę wiernopoddaństwa. W czasie pobytu w Paryżu związał się Eustachy Kajetan Sapieha z działalnością polityczną księcia Adama Czartoryskiego (1770-1861). Przewidywano go na ewentualnego przedstawiciela Hotelu Lambert w Anglii. Zmarł 16 XI 1860 r. w Paryżu i został pochowany na cmentarzu w Montmartre.⁷⁷

15 maja 1831 r. zmarł abp mohylewski Kacper Kazimierz Kolumna Cieciszowski.⁷⁸ 30 czerwca 1831 r. Konsystorz Rzymskokatolicki w Mohylewie po podległych sobie placówkach kościelnych rozesłał okólnik *O zmiłowaniu się monarszym nad buntownikami*. Czytamy w nim: *“Rzymskokatolicka Duchowna Kolegia przy ukazie od 17 czerwca 1831 r. za nr 1180 nadesłała drukowany egzemplarz imiennego Jego Imperatorskiej Mości Ukazu o prawilah monarszego zmiłowania się nad temi osobami, które w przyłączonych od Polski guberniach będąc uczestnikami buntu, dobrowolnie wyznają błąd swój, z przyrzeczeniem poprawy i zaleciła uczynić rozporządzenie dla opublikowania onego po wszystkich kościołach oraz umieszczenia na drzwiach kościelnych. W*

spełnieniu czego Rząd Diecezjalny włączając przy niniejszym potrzebną liczbę drukowanych egzemplarzy onego najmiłościwszego Imiennego ukazu, poleca JXX dziekanom rozesłać natychmiast po wszystkich podrzędnych sobie kościołach, z zobowiązaniem przełożonych onych kościołów, aby po stosownej przedmowie do narodu na nabożeństwo zebranego odczytali ony z ambony i dla dogodniejszych wszystkich wyrozumienia i odczytania przybili ony do drzwi kościelnych. O spełnieniu czego mają JXX dziekani donieść Rządowi Diecezjalnemu.”⁷⁹ 24 X 1831 r. Rząd Archidiecezji Mohylewskiej przesyłał: “najwyższy manifest względem przykrócenia wojennych działań w Królestwie Polskim, aby był odczytany z ambon ludowi na nabożeństwo zgromadzonym, a potem były przesłane dziękczynne Najwyższemu Panu modły za przywrócony w kraju naszym najpożądanwszy pokój.”⁸⁰

Powstanie styczniowe 1863 r.

W 1861 r. oficjalny spis mieszkańców guberni mohylewskiej wyliczał: Białorusinów – 713.375, Wielkorusów – 4.449, Małorusów – 1.405, Polaków – 27.238, Litwinów – 945, Niemców – 381, Żydów – 102.855, Tatarów – 6. Z punktu widzenia wyznaniowego mieszkało tam: prawosławnych – 707.854, katolików 39.558 (byli to wszyscy Polacy + 11.338 szlachciców + 932 Litwinów), Żydów – 102.855, mahometan – 6. Najwięcej Polaków, bo 8.491 naliczono w pow. mohylewskim i 6.747 w pow. rogaczewskim. Analizując te dane inspektor Wileńskiego Okręgu Szkolnego gorliwy wróg polskości Iwan Kornilow stwierdzał, że mimo względnie niewielkiej liczebności osób uznanych za Polaków, ich wpływ na innych był ogromny.⁸¹ A. Kirkor twierdził, że szlachta na Białorusi w większości składa się z ludności autochtonicznej, która w ciągu wieków i w wyniku wydarzeń politycznych przyswoiła sobie język polski i narodowość polską.⁸²

18 sierpnia 1861 r. ks. Piotr Kiełkiewicz (ur. ok. 1815 r. w Krasnem par. Jasionówka, absolwent białostockiego Seminarium Duchownego Księży Misjonarzy) odprawił w kaplicy cmentarnej w Mohylewie nabożeństwo żałobne za straconych w Warszawie przestępców politycznych. Generał-gubernator doniósł o tym fakcie do MSW. Minister wezwał ks. Kiełkiewicza do Petersburga i zrobił mu tam oficjalną wymówkę.⁸³

Wybuch zbrojny powstania styczniowego na Mohylewszczyźnie był wyznaczony na 5 maja 1863 r. Spiskowcy, a było ich ponad 3 tys. mieli się stawić w oznaczone miejsca o godz. 10 wieczorem. Akcje zbrojne we wszystkich 11 powiatach miały być przeprowadzone w nocy lub nazajutrz – 6 maja. Jednak na miejsca zbiórek stawiło się jedynie ponad 1 tys. spiskowców.

Naczelnikiem sił powstańczych na Mohylewszczyźnie był mianowany kapitan sztabu generalnego wojsk rosyjskich Ludwik Zwierzdowski. Obrął on sobie pseudonim od herbu rodzinnego – Topór. Urodził się w Wilnie ok. 1825 r. Ukończył Akademię Sztabu Generalnego w Petersburgu. Objął stanowisko adiutanta generał-gubernatora wileńskiego Nazimowa i w 1860 r. zamieszkiwał w Wilnie we własnym domu. Jako jeden z pierwszych przystąpił do ruchu niepodległościowego. Prowadził pracę organizacyjną wśród oficerów. Przynależał do “Koła”

zorganizowanego w Wilnie w 1859 r., przez pochodzącego spod Lidy Franciszka Dalewskiego. Ludwik Zwierzdowski był już w 1861 r. jednym z przywódców "Koła".

Zdobył całkowite zaufanie gen. Nazimowa, a mimo to na kilka miesięcy przed wybuchem powstania wydano go z Wilna do Moskwy. Parokrotnie w początkach 1863 r. wyjeżdżał do Horek, jako mianowany przywódca ruchu zbrojnego nad górnym Dnieprem. W swych pamiętnikach Jakub Gieysztor (1827-1897) wspominał, że Zwierzdowski był człowiekiem ambitnym, wielkim patriotą, choć czasami intrygujący i zazdrosny. Na przełomie 1863-1864 wrócił z Paryża na pole walki pod rozkazy gen. Haukego, jako dowódca dywizji krakowskiej II korpusu. Po klęsce opatowskiej (21 II 1864) ujęty przez Rosjan został stracony 23 lutego 1864 r. w Opatowie.⁸⁴

Planowano połączyć oddziały z Horek i Czaus i uderzyć na miasto powiatowe Horki, gdzie mieściła się szkoła wyższa – Instytut Agronomiczny, by powiększyć szeregi studentami, zabrać broń, kasę, konie, wozy zapasy żywności i dalej ruszyć na Czausy i Krzyczew.

Punktualnie 5 maja o godz. 10 wieczorem pod przywództwem swego komendanta Stanisława Wirkowskiego zebrała się należąca do organizacji młodzież horecka. Przybył tam też wódz naczelny "Topór" – Ludwik Zwierzdowski – *"Poważny już wiekiem, 38-letni mężczyzna, dobrego wzrostu, silnie zbudowany, z gęstymi blond włosami, z twarzą energiczną i zdecydowaną, w mundurze kapitana sztabu generalnego rosyjskiego, musiał on niewątpliwie zrobić dobre wrażenie na gotowej do najwyższych poświęceń młodzieży."*

Po północy oddział wkroczył do Horek. Oddział podzielono na 4 części, które miały opanować główne punkty: opanować lub unieszkodliwić koszary ze zbrojownią, urząd powiatowy, dom komendanta miasta i gmachy Instytutu. Młodzież polska opanowała główne punkty miasta. Wzięto do niewoli naczelnika załogi rosyjskiej i 10 żołnierzy. W walkach poległo 12 Rosjan. Podczas tego napadu Polacy stracili tylko jednego studenta W. Domaradzkiego, a dwóch innych zostało rannych. Było to świetne zwycięstwo. Tak oceniły te wydarzenia pisma polskie, ale też opinia publiczna w Europie.⁸⁵ Mimo zwycięstwa w napadzie na Horki Ludwik Zwierzdowski musiał rozpuścić oddział i uciekać za granicę.⁸⁶

W samym Mohylewie w działalność powstańczą zaangażowany był ks. Józef Worotyński, wikary archikatedry mohylewskiej. Zesłano go do Wołogdy. Jak sam pisze 8 VI 1866 odbyło się to bez wyroku sądu, tam przez 3 lata pozbawiono go możliwości spełniania obowiązków duchownych. Aresztowano tam też wówczas Szwykowskiemu, nauczyciela religii w Gimnazjum Mohylewskim.⁸⁷ Również ks. Stanisław Dobrowolski prefekt w szkole powiatowej mohylewskiej został zesłany do Wiatki w Rosji. Aresztowanie księdza nastąpiło w Horkach i odesłano go pod strażą razem z ks. Aleksandrem Moniuszką do Smoleńska.

Przygotowywania do powstania odbywały się w Instytucie Agronomicznym w powiatowym mieście – Horkach. W konspirację zaangażowany był dawny prefekt Instytutu Agronomicznego, a wówczas wikary parafii w Szklowie, ks. Aleksander Moniuszko, syn Marcina. W Szklowie też został aresztowany 16 maja 1863 r. i przez 2 żandarmów odtransportowany.⁸⁸ Komisja Sądu Polowo-Wojennego w Mohylewie wydała wyrok, w którym postanawiała zaliczyć go do

IV kategorii przestępców politycznych, pozbawić go godności duchownej, wszystkich osobistych i ze stanowiska nabytych praw i przywilejów oraz wysłać do mniej oddalonej miejscowości Syberii. Stwierdzono też, że w Wielkanoc 1863 r., wygłosił po białorusku podburzające kazanie. Przechowywał odezwę do duchowieństwa. 6 sierpnia 1864 r. zapadł wyrok skazujący na zsyłkę do gub. tomskiej. Ogłoszony 15 maja 1883 r. manifest carski pozwolił księżom skazanym na wygnanie powracać do kraju. Zesłaniec ten wnioskował wówczas o taką zgodę. Uzyskał opinię: *“krańcowo szkodliwy wpływ na włościan i na nietolerancję ku wszystkiemu, co rosyjskie”*. W 1884 r. starał się raz jeszcze o powrót do gub. grodzieńskiej, jednak generał gubernator wileński stwierdził, że *“powrót ks. Aleksandra Moniuszki do gub. grodzieńskiej bardzo niepożądany, dlatego sędzę, że na jego prośbę należałoby dać odmowną odpowiedź”*. W 1885 r. mieszkał w Friedrichstacie w gub. kowieńskiej.⁸⁹

O przejście do powstania oskarżały władze również ks. A. Przyałgowski, proboszcza kościoła w Szklowie.⁹⁰

Ks. Juliana Nagrodzkiego (s. Kajetana), pochodzącego ze szlachty gub. wileńskiej 28-letniego wikariusza parafii Krzyczew w pow. czerykowskim gub. mohylewskiej uznano winnym tego, że przechowywał u siebie kazania najbardziej *“podburzającej”* treści, a kilku świadków badanych w tej sprawie obciążało go zarzutem należenia do powstania, gdyż dał ziemianinowi Wiskowskiemu broń, na dzień przed wybuchem w guberni mohylewskiej powstania. Zaprzysiężone zeznania stwierdzały też, że ks. Nagrodzki w czasie powstania był w miejscowościach, gdzie się zbierali powstańcy. Od 25 sierpnia 1863 r. ksiądz był uwięziony w koszarach batalionu mohylewskiego. Zesłano go do guberni permskiej. Zwolniono go w 1871 r.⁹¹

Ok. 22 kwietnia do Raśny weszła partia powstańcza pod dowództwem Topora (Ludwika Zwierzdowskiego). Zniszczyli papiery i akta miejscowego biura policyjnego.⁹² Ks. Ignacy Łukaszewicz (pochodzący z gub. mohylewskiej) proboszcz parafii Raśna, w czasie gdy w Raśnej przebywała powstańcza partia horecka odprawił dla nich nabożeństwo i pokropił powstańców wodą święconą. Trzech powstańców wstąpiło do niego na plebanię i tam proboszcz podejmował ich gościnnie. Gubernator mohylewski pisał, że *“Obecnego jego tłumaczenia nie można brać pod uwagę, że duchowieństwo rzymskokatolickie w czasie powstania tego publicznie wyraziło swą sympatię do tego ruchu i działa na korzyść powstańców nie tyle pod ich naciskiem, jak z własnej chęci, by za wszelką cenę podtrzymać w kraju nastrój i ducha powstania.”* Okazuje się, że ksiądz Łukaszewicz dwa tygodnie później 8 maja 1863 r. sam o tym doniósł władzom. Ksiądz został uznany za nieprawomyślnego, zesłany do gub. kazańskiej, a jego majątek skonfiskowany. W 1871 r. wraz z 1464 innymi osobami został zwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskim, z wyjątkiem stolic i guberni stołecznych, Królestwa Polskiego i Zabranego Kraju. Mohylewszczyzna jednak wliczała się do Ziem Zabranych.⁹³

Ks. Ludwika Bohdanowicza, kapelana przy kaplicy w Widrei, par. Babinowicze, pow. orszańskiego, gub. mohylewskiej obciążano zarzutem, że dostarczał do partii powstańców proch i błogosławił miejscową szlachtę, idącą do powstania.⁹⁴

15 maja 1863 r. sporządzano wykazy przestępców politycznych dostarczonych do więzienia w Mohylewie. Pod nr 10 zapisano ks. Benedykta Bugienia proboszcza par. Smoleńsk, pow. klimowicko-mścislawskiego (w innym dokumencie stwierdzono, że był proboszczem w Czeczersku w pow. rohaczewskim) gub. mohylewskiej, któremu zarzucano, że przewoził broń, a gdy został zatrzymany przez straż strzelił z rewolweru do włościanina Gabriela Wasiljewa. W walizce miał kule. Początkowo Sąd Wojenny za udział w powstaniu, za przewożenie dla powstańców broni, naboju i szarpi, za opór zbrojny podczas aresztowania skazał na rozstrzelanie i konfiskatę majątku. Księdza pozbawiono godności duchownej, praw stanu, jednak zamieniono mu karę na zesłanie do guberni tobolskiej.⁹⁵ Ks. Mikołaja Girtowicza proboszcza parafii Czeczersk pow. rohaczewskiego guberni mohylewskiej sędzono w Dyneburgu. Podejrzewano go o nieprawomyślność, a nawet szkodliwość dla kraju, dostarczanie powstańcom broni i o utrzymywanie bliskich stosunków z ks. Benedyktem Bugeniem, który poszedł do powstania. Brakowało bezpośrednich dowodów winy, jednak posłużono się „*opinią ludności*”. Zesłano go do odległego o 4260 „wiorst” Tomsku. Jego majątek skonfiskowano.⁹⁶

Pod nr 16 wspomnianej listy znajduje się ks. Józef Andrzejewski. W kwietniu 1863 r. włościanie z Tołoczyna, w pow. orszańskim, gub. mohylewskiej zaaresztowali miejscowego wikarego ks. Józefa Andrzejewskiego.⁹⁷

Wybitnym polskim patriotą był ks. Lucjan Godlewski, mgr Św. Teologii, kanonik archikatedry mohylewskiej. Brał on udział w przygotowaniach powstańczych, 24.III. 1848 r. wraz z Jerzym Mikułowskim i Aleksandrem Rudzkim podpisał odezwę pierwszej kolumny Rady Gospodarczej („Bracia! Idziemy do Polski”). Wkrótce poszedł na wygnanie do Chodorowa w gub. kijowskiej i dopiero na skutek starań gen. Karola Lamberta, późniejszego namiestnika warszawskiego, powrócił w 1853 r. do Kijowa, gdzie swoimi kazaniami wywierał wielki wpływ na miasto i okolice. W 1858 r. powrócił do archidiecezji mohylewskiej, gdzie objął probostwo w Białyniczach oraz wszedł do kapituły mohylewskiej. Jeszcze na wygnaniu opracował ks. L. Godlewski historię soboru trydenckiego i ułożył modlitewnik, a gdy te rękopisy spłonęły, jeszcze raz ułożył książkę do nabożeństwa, którą wydał drukiem najpierw w Paryżu, a w r. 1860 w Kijowie. 24 maja 1863 r. zaaresztowano ks. Godlewskiego proboszcza par. Białynicze, zarzucając mu, iż wiedział, że w podziemiach jego kościoła w Białyniczach przechowywane były kule i ołów.⁹⁸ Jeszcze w 1866 r. zarzucano mu, że włościaninowi z Białynicz Konstantemu Orłowskiemu wydał metrykę po polsku i po rosyjsku.⁹⁹ Zmarł 22 II 1876 r., w momencie kiedy sanktuarium białynickie zamieniano na prawosławną cerkiew.¹⁰⁰

17 czerwca 1863 r. został aresztowany ks. Benedykt Koncewicz (ur. 1836 r.) wikariusz parafii Czausy w pow. czausowskim gub. mohylewskiej, za to że rozpowszechniał fałszywe wiadomości, jakoby blisko Czaus znajdowali się powstańcy. Osadzono go w więzieniu w Mohylewie.¹⁰¹

15 listopada 1863 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu „*dla ważnych przewinień*” 39-letni ks. Andrzej Krzyżanowski wikariusz parafii w Faszczówce w pow. horeckim gub. mohylewskiej, oskarżony o przetrzymywanie po-

wstańców. Wraz z nim obwiniano organistę szlachcica Stefana Iwaszkiewicza, obwinionego o to, że nie powiadomił władz rządowych. Ksiądz Krzyżanowski został za karę zesłany do guberni tomskiej.¹⁰²

W ramach represji wydano zarządzenie by w wileńskim okręgu naukowym religia rzymskokatolicka była wykładana w języku rosyjskim. Prefekt szkoły powiatowej w Orszy w guberni mohylewskiej stanowczo sprzeciwił się temu. Kierownik szkoły i naczelnik dyrekcji naukowej bezskutecznie napominali księdza by podporządkował się zarządzeniu. Pozbawiono go więc stanowiska prefekta, a nawet jego pobyt w Orszy uznano za szkodliwy. Generał-gubernator wileński 18 listopada wystąpił do gubernatora mohylewskiego, aby ten spowodował przeniesienie księdza na wikariat do takiej parafii, w której nie ma żadnej szkoły np. do Czhaus.¹⁰³

Prystaw 1-go rejonu pow. siennieńskiego, guberni mohylewskiej nadesłał do ks. Stanisława Białego, dziekana siennieńskiego pismo, w którym żądał, aby ksiądz zabronił paniom przychodzić do kościoła na nabożeństwa, w różnych dodatkowych emblematach, zbliżonych do żałoby, a więcej do oznak rewolucyjnych. Prystaw groził, że jeśli panie będą nosić te oznaki, przychodząc do kościoła, zaliczone to zostanie na rachunek nieprawomyślności i nastroju przeciw rządowego samego księdza dziekana.¹⁰⁴

Część zesłanych w głąb Rosji w latach 1863-1864 nie było poddawanych procedurze śledztwa, ani sądzonych, a zesłano ich "administracyjnie". Na takiej liście figuruje ks. Jan Bohuszewicz dr teologii z Dworzecko-Antuszewa w pow. rohaczewskim gub. mohylewskiej, którego wysłano do Orła.¹⁰⁵ Ks. Feliks Grochowski, proboszcz par. Radoha, pow. homelskiego, gub. mohylewskiej osadzono w więzieniu pod zarzutem, że szerzył rzeczy podburzające. Tak został scharakteryzowany przez gubernatora mohylewskiego: *"nie tylko, że jest źle usposobionym względem rządu, ale wyraźnie wrogo się do niego odnosi i bynajmniej nie ukrywa swoich sympatii względem powstania polskiego. Wobec tych danych, dostatecznie stwierdzających nieprawomyślność polityczną podsądnego, postanowiłem ks. Feliksa Grochowskiego, którego pobyt na miejscu przynosi szkodę dla kraju tutejszego, zgodnie z wnioskiem pańskim wysłać na mieszkanie do oddalonych powiatów gub. nowgorodzkiej, pod surowy nadzór policji. Ostatecznie osiedlony został pod Archangielskiem."*¹⁰⁶

Włościanin Augustynow oskarżał przed władzami rządowymi ks. Józefa Glindzicza wikariusza par. Homel w gub. mohylewskiej, aby ten wstąpił do partii powstańczej.¹⁰⁷

Spis z 1897 r. dostarczył materiałów statystycznych obrazujących skład narodowościowy guberni mohylewskiej. Według niego na ogólną liczbę 1.686.764 mieszkańców było 1.402.161 prawosławnych (83,13 %), a tylko 50.159 katolików (2,98 %). Według podziałów narodowościowych miało znajdować się tam 82,61 % Białorusinów, 1207 % Żydów, 3,45 Rosjan i tylko 1,04 % Polaków. Spis carski był niewątpliwie zafałszowany "z urzędu" i wielu ankietowanych bądź wcale nie zapytano o ich przekonania i poczucie narodowe, bądź w obawie przed represjami sami zatajali swą przynależność do polskości i katolicyzmu.

K. Korwin informator "Kuriera Wileńskiego" z Mohylewzczyzny 12 grudnia 1909 r. twierdził, że w roku 1909 Polaków w guberni mohylewskiej było ok. 61 tys., czyli 3 % ogółu. W poszczególnych powiatach ówczesnej guberni mohylewskiej układ ludności polskiej przedstawiał się następująco:

Siemieński – 12.100, czyli 6 %, Mohylewski – 11.200, czyli 5 %, Orszański – 10.100, czyli 4,1 %, Rohaczewski – 6.700, czyli 2,8 %, Horyhorecki – 5.400, czyli 1,7 %, Homelski – 4.200, czyli 1,7 %, Czerykowski – 3.000, czyli 1,8 %, Bychowski – 2.500, czyli 1,5 %, Mścistawski – 2.300, czyli 1,7 %, Czausowski – 2.200, czyli 2,0 %, Klimowiecki – 1.400, czyli 0,6 %.

Odmienne od podziałów narodowościowo-religijnych przedstawiało się odniesienie do struktury własności ziemskiej. Również w tym zakresie gubernia mohylewska pozostawała w tyle za innymi terytoriami. Spis z 1897 r. wykazał że Polacy posiadali tam najmniejszy udział ze wszystkich dziewięciu guberni Ziemi Zabrzanych dawnej Rzeczypospolitej, bo zaledwe 27,9 %, czyli 611 tys. ziemi. Krajoznawca Edward Maliszewski wskazywał, że złożyło się na twiele przyczyn, duża lesistość, w przeszłości częste pustoszenie osadnictwa przez najeźdźców. Nawet w czasach przynależenia do Rzeczypospolitej nie było tu nigdy licznych dworów i zaścianków, a bardzo znaczna część obszaru późniejszej guberni mohylewskiej była pokryta rozległymi królewzczyznami – dobrami ekonomicznymi, starostwami i dzierżawami królewskimi. Te po pierwszym rozbiore porozdawano dygnitarzom rosyjskim. Liczne polskie dobra ziemskie (np. Ogińskich i Radziwiłłów) zostały skonfiskowane już po pierwszym rozbiore kraju lub po powstaniu listopadowym (Sapiehów). Z rodów polskich na przełomie XIX i XX w. wciąż znaczne obszary posiadały w guberni mohylewskiej stare rody miejscowe – Hołyńskich, Wasilewskich, Dorya Dernałowiczów i Wojnicz Sianożęckich. Spotykało się tam również ziemiańskie rodziny Bułhaków, Faszczów, Iliniczów, Tołpyhów, Hurków, Szebeków, których niektóre linie zupełnie uległy zrusyfikowaniu.

Ziemiaństwo polskie Mohylewzczyzny było dość aktywne politycznie. Do Rady Państwa posłowali panowie Wykowski, a później Wojnicz Sianożęcki. W 1907 r. z guberni mohylewskiej 233 obywateli ziemskich Polaków posiadało cenzus wyborczy do Rady Państwa, a tylko 165 obywateli Rosjan. Według jednak powyższego źródła w 1909 r. do Polaków należało już tylko 346.300 dziesięcin.

Przemiany dotyczyły różnych miejsc, silnie związanych z polskością. Przykładem mogą służyć Książycze, które ongiś w 1506 r. stały się uposażeniem wdowy po Aleksandrze Jagiellończyku królowej Heleny. Kolejno do Hołowczyńskich, Sapiehów i Paców. W 2 poł. XIX w. należały do Makowieckich, następnie do gubernatora mohylewskiego Beklemiszewa, od 1881 r. stanowiły własność Rosjan Diczkańców.¹⁰⁸

Prezes rosyjskiej Rady Ministrów Stołypin, bardzo zabiegał by zmienić strukturę narodową własności ziemskiej, by zapewnić napływowemu żywiolowi rosyjskiemu jak najbardziej uprzywilejowane stanowisko. Na Mohylewzczyźnie powiodło się wprowadzenie "margarynowych ziemstw", inaczej niż w guberniach wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej, jak pisze Maliszewski "nawet rosyjski, z niczym nie liczący się spryt urzędniczy nie zdołał wymyślić kombinacji któraby zapewnić mogła w projektowanym samorządzie przewagę żywiolowi rosyjskiemu nad polskim." ¹⁰⁹

Kwestia polska w dobie wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1914-1921

Pierwsza wojna światowa była okresem, kiedy zatracony został dorobek artystyczny i kulturalny ziemiaństwa polskiego wielu pokoleń. Wcześniejsza polityka rasyfikacyjna, represje popowstaniowe znacznie ograniczyły rozwój polskiej kultury na tym terenie. Pierwsza wojna światowa nie dała już nawet takich szans.

W 1917 r. Rząd Tymczasowy Rosji sformułował spośród żołnierzy jeńców armii austriacko-niemieckiej i Polaków służących wojsku rosyjskim Pierwszy Korpus Legionów Polskich, pod dowództwem wybitnego organizatora i dowódcy gen. broni Józefa Dowbor-Muśnickiego. W gronie dowódczym znaleźli się ponadto gen. Wincenty Odyniec, pułkownicy i podpułkownicy: Władysław Anders, Daniel Konarzewski, Antoni Kędzierski, Adolf Kuczewski, Gustaw Malewicz, Michał Milewski, Aleksander Pajewski, Gustaw Paszkiewicz, Bolesław Siestrzencewicz, Jan Skoryna i Lucjan Żeligowski.¹¹⁰ Generał rosyjski Denikin wspominał: *“W lipcu 1917 roku, będąc dowódcą frontu zachodniego otrzymałem od Naczelnego Wodza rozkaz sformowania polskiego korpusu. Dowódcą tego korpusu mianowałem generała Dowbor-Muśnickiego (uprzednio dowódcę 38 korpusu)... Silny, energiczny, stanowczy, prowadzący nieustraszoną walkę z rozprzeżeniem i bolszewizmem w wojsku rosyjskim. Potrafił on w krótkim czasie stworzyć oddziały, jeżeli nie zupełnie pewne, to w każdym razie wybitnie różniące się od wojsk rosyjskich – dyscypliną, tą starą odrzuconą przez rewolucję dyscypliną: bez wieców, komitetów i komisarzy.”*¹¹¹ Początkowo sztab Korpusu umieszczony został w majątku ziemskim Bolesława Wańkowicza – Bircza koło Wielkich Bortników.¹¹²

Gen. Ławr Kornilow, dowodzący kontrrewolucyjnymi wojskami rosyjskimi skierował Korpus do Mohylewa dla obrony mieszczącego się tam sztabu wojsk rosyjskich. W początku 1918 r. liczebność Korpusu Polskiego wynosiła ok. 30 tys. żołnierzy, którzy byli rozlokowani w guberniach: smoleńskiej, mohylewskiej i częściowo mińskiej. Oddziały polskich wojsk ochraniały majątności miejscowych ziemian, których większość należała do Polaków. Chronili oni tutejsze dwory przed zrewolucjonizowanym chłopstwem. W kierunku Bychów–Mohylew stoczono kilka, ale w końcu 1-sza dywizja nieoczekiwanie cofnęła się aż pod Bobrujsk. Korpus podczas walk z bolszewikami stopniał do 8 tys. żołnierzy, w kwietniu na nowo osiągnął liczbę ok. 29 tysięcy.

12 stycznia 1918 r. gen. J. Dowbor-Muśnicki Józef poinformował sowieckie dowództwo, że jego Korpus uważa, że jest w stanie wojny z władzą radziecką i państwem bolszewików. Legioniści zdobyli Żłobin i Rohaczew. W wielu miejscowościach smoleńskiej i mohylewskiej guberni miały miejsce akcje pacyfikacyjne. Władze rewolucyjne skierowały I Korpus Legionów Polskich ultimatum, że będą postępować w stosunku do Polaków tak, jak oni postąpili w Rohaczewie, w stosunku do żołnierzy bolszewickich, chłopów i robotników. Dotyczyć to miało tak wojska, jak i osób prywatnych oraz stowarzyszeń i organizacji polskich. Polskie dowództwo miało w ciągu 24 godzin wypuścić aresztowanych, przerwać wykonywanie wyroków śmierci i rekwizycje zboża oraz bydła. W razie braku

odpowiedzi, zakładnicy, ks. Światopełk-Mirski (1888-1918) i adwokat Objeziński oraz inni spośród miejscowej polskiej inteligencji będą wywiezieni do twierdzy pietropawłowskiej i do Kronsztadu i oddani pod sąd jako kontrrewolucjoniści i oskarżeni o udział w polskim powstaniu. Ultimatum podpisali przewodniczący gubernialnego Komitetu Rewolucyjnego Golman i komisarze wojenni Chołchow, Akopow i Krase.

Nocą 21 stycznia 1918 r. został zajęty Bobrujsk przez legionistów gen. J. Dowbora-Muśnickiego, a 22 stycznia sowiecki komendant Mikołaj Krylenko wydał rozkaz w Mohylewie o rozpoczęciu działań wojennych. 23 stycznia w miejscowej gazecie opublikowano informację o przynależności ks. Światopełk-Mirskiego do kontrrewolucyjnej zмовy i powstaniu antyrewolucyjnym. Powstańcy mieli wydać w ręce Polaków członków mohylewskiego Komitetu Rewolucyjnego i komitetu partii.

27 stycznia odbyła się rozprawa sądowa. W skład sądu nad ks. Światopełk-Mirskim wchodził przede wszystkim Żydzi: Aronow, Jowin, Czernicki, Żytomirski, Rosjanin Lechnowicz, Klebanow, Margolin (młodszy), Esterkin, Klebanow (drugi), Margolin (drugi), Mitbrajt, Rosjanka Łozińska, Klebanowa, Kirenier, Abuchow. Oskarżycielami byli Golman i Słain. Sala sądowa była przepełniona. Zebrało się tam przede wszystkim polska elita miasta Mohylewa. Do tego czasu ksiądz przebywał wiele miesięcy w Urzędzie Bezpieczeństwa (CzeKa), mieszczącym się w tzw. Pałacu Archirejskim (później tam miało się znajdować Muzeum Historii Miasta Mohylewa na Wale Arcybiskupim, dziś ul. Lenina 11a. Gdy wprowadzono księdza, zebrani ujrzeli, jak bardzo był zmieniony, wychudły, blady, z wielką brodą, wywołujący swym wyglądem litość. Przewodniczący kolegium sędziowskiego oznajmił, że brak jest dostatecznie obciążających dowodów winy, Holman oświadczył, że posiada uzupełniające dowody winy. Sąd postanowił sprawę odłożyć. Wówczas z publiki rozległy się strzały w kierunku składu sędziowskiego i strażników, a publiczność sama rzuciła się na uzbrojonych strażników, aby odbić więźnia, lub umożliwić mu ukrycie się. Strażnicy odpowiedzieli strzałami. Kilka osób z tłumu zostało rannych. Na miejscu pochwycono strzelających do składu sędziowskiego. Byli nimi dwaj milicjanci z polskiej policji, organizowanej na początku 1918 r. – Czernowicki i Płaskowicki. Ks. Edwarda Światopełk-Mirskiego przewieziono do więzienia, gdzie miał powiedzieć współwięźniowi: *Mnie zgubił tłum*.

Polowy sąd wojenny, nocą 28 lutego, zasądził wyroki śmierci ks. Eugeniusza Światopełk-Mirskiego i dwóch oskarżonych o strzelaninę. O świcie zostali oni rozstrzelani. Wiadomym było, że ksiądz w swoich kazaniach ostrzegał, że Bóg srogo pokaże i przeklnie tych, którzy grabią majątności ziemskie i rąbią pańskie lasy.

Za ówczesną Bramą Łupołowską i browarem, w końcu ówczesnej ul. Chernihowskiej, na rozwidleniu dróg do Homla, Orszy, Propojka (Sławgorodu) w sosnowym lesie znajdował się budynek roгатki i rzeźnia. Obecnie w tym miejscu znajduje się plac, zajezdnia autobusowa, zakłady mięsne, a naprzeciw dawne "piaskowe wyrobisko z czaszkami". To miejsce, gdzie w pierwsze lata władzy sowieckiej, grzebano zarówno bandytów, jak i kontrrewolucjonistów. W sosnowym lasku, przy Szosie Orszańskiej byli rozstrzelani: ks. E. Światopełk-Mirski i

polscy policjanci. Ciała ich nie były pozbawione odzieży, a ksiądz ubrany był w futro, a w rękę trzymał różaniec, zostały pozostawione na miejscu kaźni. Nazajutrz potajemnie trupy uprzątnięto, składając je w krypcie kaplicy cmentarnej na Cmentarzu Polskim w Mohylewie, gdzie oczekiwali na rzeczywisty pogrzeb. (1 listopada 2004 r. ks. Foksiński, proboszcz parafii mohylewskiej poświęcił odremontowany nagrobek swego poprzednika – ks. Światopełk-Mirskiego).

W tym czasie do Mohylewa zbliżali się Niemcy i polscy legionści. Miejscowi bolszewicy uciekli, kradnąc i zabierając ze sobą kasę miejską, pozostawiając miasto bez zapasów do egzystencji. Jako ostatni dnia 3 marca opuścili miasto Aronow, Czernicki, Lelewic, Zobkow, Pewzner. Niemcy i bolszewicy ustalili linię demarkacyjną. 13 marca dworzec kolejowy w Mohylewie znalazł się w rękach Niemców, a część Korpusu Polskiego weszła do miasta Mohylewa. Po kilku dniach odbył się uroczysty pogrzeb pomordowanych. Wśród niosących wiązki pogrzebowe było wielu niekatolików i niewierzących. Kwiaty złożyli przedstawiciele wszystkich parafii prawosławnych, Żydzi z rabinem na czele i wszystkie organizacje miejskie. Rozeszły się też pogłoski o świętości ks. Mirskiego. W czasie nabożeństwa pogrzebowego w katedrze rozpowszechniano antybolszewickie i antysemityczne ulotki obwiniające bolszewików i Żydów o zabójstwo ks. Mirskiego i policjantów. Masowo rozpowszechniano fotografie ks. Mirskiego z napisem: "Zamęczony przez bolszewików ksiądz – administrator Mohylewskiego katedralnego kościoła – Eugeniusz Światopełk-Mirski". Uczestniczył w uroczystościach garnizon wojsk polskich z płk. Danielem Konarzewskim, a także komendant stacji kolejowej w Mohylewie. Nie dopuścili oni jednak do antyżydowskiego i antybolszewickiego pogromu.¹¹³

Do dziś zachowały się trzy proste nagrobki – z prawej strony wejścia do kościoła cmentarnego w Mohylewie. Pośrodku usytuowany jest nagrobek księdza Mirskiego.

22 września 1918 r. w Warszawie, z inicjatywy Ligi Ziemi Wschodnich zwołano w sali Muzeum Rolnictwa i Przemysłu wiec, w którym udział wzięło ok. 1500 osób. Jednym z mówców był Mirosław Obieziński, który stwierdził: *"Jestem stałym mieszkańcem najbardziej wschód wysuniętych kresów polskich. Jestem stałym mieszkańcem ziemi Mohylowskiej i jako taki pozwolę sobie przede wszystkim złożyć podziękowanie inicjatorom dzisiejszego wiecu, za zwołanie zebrania, które dziś po raz pierwszy w ciągu czteroletniego okresu wojny, publicznie porusza tak żywotną dla naszych Kresów sprawę, jak sprawa wschodnich granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jednocześnie nie mogę jednak nie wyrazić żalu swego, że sprawa ta została poruszona dopiero po latach czterech. Zdaje mi się, że Warszawa została na początku wojny jak gdyby zahipnotyzowana hasłami rzucanymi o etnograficznej Polsce i w tych hasłach na przeciąg lat 4 zastygła. Napisana wtedy przez pana Czesława Jankowskiego broszura, głosząca, że sprawa polska redukuje się do jej etnograficznych granic, że się tak wyrażę, położyła kamień grobowy na czas dłuższy na sprawę naszych Kresów. Odezwa wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza w przekonaniu niektórych sfer przynajmniej zbudziła nadzieję współżycia Kresów z Polską, w porozumieniu z państwowością rosyjską. Ale, jak wiemy, wszystkie mrzonki tego rodzaju*

prysły. Rok 1915 przyniósł jasny dowód, że mowy być o złączeniu Polski z Rosją nie może. I oto dojrzewać poczyna myśl o niepodległej i wolnej Polsce. Lata 1915 i 1916 przynoszą rozwój tej idei; a my, stale zamieszkali na wschodnich białoruskich kresach, z zapartym oddechem wsluchujemy się w tę wieść, tak dla każdego Polaka radosną, śledząc z niepokojem, czy Warszawa myśli o tem, że niepodległa i wolna Polska musi sięgać tak daleko, by kresy białoruskie mieć w sobie... Dowiadujemy się, że o sprawie Kresów mówi nie Królestwo, nie Warszawa, a Wilno. Ono tylko śle deputację do Warszawy, żądając szerokiej Polski; jednak żądanie to nie natrafia na szerszy oddźwięk: Sprawa Wschodnich Kresów na czas dłuższy pozostaje jak gdyby nieporuszoną zupełnie w Warszawie.

Gdy wybuchła rewolucja rosyjska, której najszczytniejsze hasła miały odnowić życie całego świata na nowych zasadach sprawiedliwości, – na Kresach naszych powstaje nadzieja, że może tą drogą, przez zastosowanie zasady samookreślenia narodów uda się nam połączyć z Macierzą naszą – Królestwem. Niestety! Wszystkie te nadzieje nie doprowadziły do żadnego konkretnego rezultatu. Wiemy wszyscy dobrze, jak śliską drogą poszły piękne hasła rewolucji rosyjskiej. Wiemy dobrze, co zamiast pięknych haseł dała nam tzw. demokracja rosyjska. Otrzymaliśmy bolszewizm, a właściwie bandytyzm, rabunki, zabójstwa obywateli na całej przestrzeni Rosji i Białorusi. Wspomnę tu tylko imiona zasłużonych ojczyźnie, zamordowanych przez bolszewików działaczy społecznych, jak śp. Ksiądz Eugeniusz Światopełk-Mirski, Zubowicz, Julia Wykowska. Ostatnie tygodnie na Białorusi przynoszą nowe niespodzianki: Nawet w okupacji niemieckiej agitacja bolszewicka działalność swoją rozwija. Oto zamordowani zostali przed czterema tygodniami w Mohylewszczyźnie, w sposób najbardziej zwierzęcy: Brodowski, całe dwie rodziny Janowskich, Komorowski i szereg innych. W sposób najbardziej nieludzki obcinano im uszy i nosy i zakopywano żywcem. A jednak pomimo te ofiary, pomimo to wszystko, co przeżyliśmy na Kresach wschodnich, powstają dziś jeszcze wątpliwości wśród pewnych sfer polskich, czy mamy żądać Kresów wschodnich dla Polski, czy nie? Inaczej mówiąc, czy kresy mają należeć do Polski, czy do bolszewików? Oczywiście, musimy zupełnie wyraźnie uprzytomnić sobie to pytanie i odpowiedzieć tym, którzy mówią, że w przyłączeniu kresów wschodnich do Polski należy dopatrywać się niebezpiecznych zakusów imperialistycznych. Proszę Państwa, nie ma innego wyjścia dla Białorusi: albo należeć do Polski, albo należeć do Rosji. A jednak jeszcze dziś czytaliśmy artykuł w „Kurierze Warszawskim” pana B.K., który powiada, że tendencja nasza na wschód – to dowód imperializmu ze strony polskiej. Pogląd taki mogę tłumaczyć tylko nieznaną naszą miejscowych białoruskich stosunków, nieznaną nieznaną tego, czym są Kresy wschodnie. Musimy raz wreszcie dokładnie uprzytomnić sobie, że tzw. ruch państwowy białoruski dotychczas jest li tylko mrzonką: o ruchu tym nie można przecie jeszcze poważnie mówić, a tem bardziej oczekiwać, że może on obudzić w najbliższej przyszłości białoruską państwowość. Musimy sobie zupełnie wyraźnie uprzytomnić, że państwowości białoruskiej w najbliższym czasie nie będzie i że na tych Kresach wschodnich może się tylko odrodzić albo państwowość rosyjska albo państwowość polska. Tertium non datur. Czyż

można w tych warunkach mówić o imperialistycznych zakusach z polskiej strony?! Oczywiście, daleki jestem od narzucania Białorusi państwowości jej obcej; rozumiem, że rozstrzygnąć tej sprawy, powodując się tylko naszymi polskimi sympatiami nie podobna. Zwłaszcza, my stali mieszkańcy tego kraju musimy ściśle i rozważnie, z zimną krwią zważyć za i przeciw, rozstrząsając tę sprawę.

Wiec w sprawie Kresów Polskich 22 września 1918 r. został zakończony przyjęciem jednogłośnie uchwały:

*„Zważywszy, że ziemie dawnej Rzeczypospolitej za Niemnem i Bugiem, historycznie, geograficznie i etnograficznie stanowią nieodłączną część Polski i są niezbędne dla naszej samodzielności politycznej, pomyślnego gospodarczego rozwoju, że oddzielenie ich od Polski byłoby krzywdą dla milionowej świadomej swojej polskości ludności tych ziem, która tysiącznymi podpisami stwierdziła swoją niezłomną wolę przynależności do Państwa Polskiego – więc wzywa Rząd Polski, aby poczynił wszelkie starania zapewnienia naszych ziem wschodnich Państwu Polskiemu”.*¹¹⁴

Lata międzywojenne 1921-1939

17 stycznia 1924 r. na Białorusi zlikwidowano powiaty i obwody, a zamiast nich utworzono okręgi i rejony. Mohylew został jednym z dziesięciu okręgów Białorusi. W jego skład weszło 10 rejonów: białynicki, bychowski, propojski (obecnie sławgorodzki), czauski, czeczewicki (obecnie bychowski), szkłowski, mohylewski, łupałowski (obecnie miasto Mohylew i część rejonu mohylewskiego), żurawicki i kormiański (ostatnie dwa znajdują się na terenie obwodu homelskiego. Powierzchnia okręgu wynosiła 11602 km², ludność 530.989 osób. Według danych Obwodowego Urzędu Statystycznego w okręgu zamieszkiwało 12.112 Polaków (2.28%), wśród których 5936 stanowili mężczyźni, 62376 kobiety

W okręgu mohylewskim, znacznie mniejszym od dzisiejszego obwodu w latach 1924-1925 wśród ludności polskiej przeprowadzono zebrania, w których omawiano politykę międzynarodową władzy radzieckiej, m. in. otwarcia i rozwoju szkół polskich. W roku szkolnym 1926/1927 istniała polska szkoła siedmioklasowa w Mohylewie, 13 szkół czteroklasowych oraz 5 szkół białoruskich, w których wykładano język polski jako przedmiot. Od początku 1919 r. w Mińsku wychodziła codzienna gazeta polska “Młot”, czytana także w Mohylewie, a również wydawano “Gwiazdę Młodzieży”. W sprawozdaniu Biura Polskiego KC KPB za okres od kwietnia 1924 do kwietnia 1925 zapisano: *“Komisja wydawnicza KC zdecydowała z 235 tys. rubli, przeznaczonych na wydawnictwa, przeznaczyć na wydawnictwa polskie 5%, wobec czego Biuro postanowiło wydać 9 broszur”*. Starano się wciągnąć Polaków do realizacji programu rewolucyjnego., np. 22 stycznia 1925 r. otwarto Pierwszy Ogólnobiałoruski Zjazd Chłopek i Robotnic Polek w klubie im. Karola Marksa.. Czerwiakow, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Białorusi na tym Zjeździe stwierdził: *“Przed czterema laty, gdy u nas na Białorusi istniał front polsko-sowiecki, nikt z was nie spodziewał się, że będzie mógł kiedyś tu w tym miejscu mówić po polsku... Minęło panowanie obszarników polskich. Lecz na wsi naszej dawało się zauważyć nadzwyczajnie pocieszające zjawisko, że gdy do chłopca polskiego mówiono po polsku, od-*

wracał się on i mówił zwykle, że nie jest Polakiem, lecz jest tutejszym. Chłopi Polacy bali się, że będą prześladowani tylko dlatego, że są Polakami. U nas nie istnieją i istnieć nie powinny ani sprzeczki religijne, ani narodowościowe. Uznajemy tylko walkę między panami i klasą pracującą." W okręgu mohylewskim otwierano polskie czytelnice, polskie sądy. Potępiano fakty, gdy instytucje państwowe nie przyjmowały podań napisanych w języku polskim, a stosunek do języka polskiego winien być taki, jak do państwowego. Polacy nie wierzyli w te zapewnienia. Władze walczyły o zaufanie. W mińskiej okręgowej szkole partyjnej był wydział polski, który później przeniesiono do Mohylewa W Chrypiejewskiej Polskiej Radzie Wiejskiej wcześniej istniała wrogość pomiędzy Polakami a Białorusinami, której powodem był podział ziemi i lasów. W polskich wsiach kultura zagospodarowania była wyższa i chłopi Polacy płacili wyższe podatki. Gdy zorganizowano Polską Radę Wiejską i ustanowiono równe prawa dla wszystkich zapanowała przyjaźń. Stwierdzano, że gdy przedtem do Rady wybrano 1 Białorusina i 10 Polaków, później polska większość do miejscowego organu wybrała 3 Białorusinów i 8 Polaków. Całe to nastawienie i polityka władz wobec Polaków zmieniły się w czasach rządów Stalina.¹¹⁵

Wykaz dostarczony Poselstwu Polskiemu w Moskwie przez abp Jana Cieplaka (1857-1927) w 1923 r. stwierdzał, że białoruska część archidiecezji liczyła prawie 112 tys. wiernych, 59 kościołów (34 w guberni witebskiej, 25 w homelskiej) i 40 księży (odpowiednio w guberniach 25 i 15). Ówczesny stan diecezji mińskiej w 1925 r. wynosił 160 tys. wiernych, 46 kościołów i 14 kapłanów. Łącznie w połowie lat 20-tych na Białorusi wykazywano co najmniej 272 tys. katolików, 105 kościołów i 54 księży. Większość wiernych oczywiście stanowili Polacy.

Pierwsze lata po rewolucji cechowała względna tolerancja religijna. W latach 1922-1923 polityka skrajnie represyjna, szczególnie w latach 1922 i 1923 (procesy księży, zamykanie świątyń, wydany w 1922 r. dekret o konfiskacie kosztowności kościelnych, również monstrancji i kielichów mszalnych). Przeistoczyło się to w agresywną politykę antyreligijną.

W 1937 r. rozstrzelano w Mohylewie ostatniego księdza, a w 1946 r. katedralną świątynię zamknięto. W Mohylewie w okresie prześladowania Kościoła pracowały Siostry skrytki (od Aniołów). Po wkroczeniu na te obszary Niemców w 1941 r., okupanci zakazali odrodzenia katolicyzmu prowadzonego przez polskich duchownych, traktując całą Białoruś jako obszar kanoniczny prawosławia. Do tych celów sprowadzili kilkudziesięciu popów-emigrantów z terenu Niemiec i krajów bałtyckich, tworząc niezależną od patriarchy moskiewskiej strukturę cerkiewną. Do tego czasu bliżej nieznana liczba księży z terenu II Rzeczypospolitej przybyła na przedwojenną sowiecką Białoruś. Większość z nich zaareztowana zginęła z rąk Niemców. W tym też czasie katolicy samorzutnie przystępowali do odnawiania kościołów, m. in. w Bobrujsku.¹¹⁶

Po 1944

W 1940 r. w całym ówczesnym obwodzie mohylewskim podlegały ochronie jedynie 54 zabytki.¹¹⁷

Kościół karmelitów w Mścisławiu służył z polichromii zwanej "Rzezią Trubeckiego", przedstawiającej wydarzenia 22 lipca 1654 r., kiedy wojska rosyjskie

dowodzone przez Aleksego Trubeckiego zdobyły szturmem zamek mścisławski, spaliły miasto, a ludność (5-10 tys.) wyrznęli. Ocalałych zabrali jako jeńców do Moskwy. Nazywano ich „niedosiekami”.¹¹⁸

W 1946 r. komisja złożona z przedstawicieli władz obwodowych i rejonowych, MSZ, z dyrektorem obwodowego Muzeum Krajoznawczego Migulem, na czele której stał przedstawiciel Urzędu ds. Architektury przy Radzie Ministrów BSRR M. Kacar obejrzała 6 murowanych kościołów, które zachowały się na terenie obwodu mohylewskiego, opisano stan budynków i straty poniesione podczas wojny. Zgodnie z wynikami pracy komisji Urząd Architektury Rady Ministrów BSRR pismem z dnia 14 sierpnia 1953 r. powiadomił mohylewski obwodowy Wydział Architektury, że zgodnie z postanowieniem Rady Ministrów BSRR nr 625 z 18 czerwca 1953 r., że w obwodzie mohylewskim zarejestrowano 20 pomników architektury. Wśród nich znajdowały się dwa kościoły: katedralny w Mohylewie i pokarmelicki w Mścisławiu. Pozostałe 4 kościoły istniejące w obwodzie nie znalazły się na tej liście.

24 czerwca 1959 r. sporządzono dokładny raport o nie funkcjonujących byłych kościołach i ich praktycznym wykorzystaniu. Raport był skierowany przez K. Wierbickiego – Pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych Rady Ministrów BSRR przy Mohylewskim Obwodowym Komitecie Wykonawczym do przewodniczącego Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRR oraz do obwodowego komitetu partii KPB i obwodowego Komitetu Wykonawczego.

Obwodowy pełnomocnik przytaczał stwierdzenia architekta Myżnikowa i współpracowników obwodowego Wydziału Architektury, który nie rozumie dlaczego mścisławski kościół ten zaliczono do „pomników”. Oczywiście wynikało to z faktu, że ponad chórami kościelnymi znajdowały się polichromie przedstawiające rzeź mieszkańców Mścisławia przez wojska cara Aleksego Michajłowicza w 1654 r. Dowodził nimi Aleksey Trubecki. Wierbicki przytaczał też ocenę dyrektora muzeum okręgowego Migulina, którego nazwał „znawcą w kwestii sakralnego malarstwa i obrazów”. Według Migulina *“obrazy namalowano farbami na ścianie wewnątrz budynku, z odzwierciedleniem epizodów bitwy Rosjan z wojskiem polsko-litewskim w 1654 r. nie mają historycznej i artystycznej wartości. I jeśli budynek zarejestrowano wyłącznie na tej podstawie, to można go łatwo skreślić z ewidencji.”* Wierbickij pisze: *“nie zamierzam omawiać jakości farb i mistrzostwa artystów ówczesnej królewskiej Polski. Ze strony formalnej obraz poświęcono bitwie 1654 r. za Mścisław..., ale sens który zawiera ekspozycja obrazu jest antypatriotycznym, obraźliwym...”* Wierbickij zarzuca polskim historykom fałszowanie zdarzeń: *“To zniekształcone, kłamliwe i wrogie opisanie historyków królewskiej Polski wydarzeń 1654 r., przesiąkniętych nienawiścią ze strony władzy królewskiej i duchowieństwa katolickiego... Styl i freski wewnątrz wykonali na zlecenie jezuitów zakonu karmelitów architekci i artyści zagraniczni, dlatego architektura budynku i freski w budynku nie mają historycznej wartości dla narodu białoruskiego i rozwoju jego malarstwa i architektury narodowej. Dlatego nie jest konieczne utrzymanie go na ewidencji, należy go z rejestru zabytków skreślić”.* Działania zmierzające do zniszczenia kościoła i polichromii nie powiodły się.

Latem 1961 r. przydzielono pieniądze na restaurację i odbudowę kościoła, z zachowaniem wyglądu kultowego. Ustawiono rusztowania i zwieziono materiały budowlane. Finansował inwestycję Urząd Architektury przy Radzie BSRR, a wykonawcami byli lokalni budowlani.

Wrogowie świątyni nie dali za wygraną. Jeszcze raz powstaje kolejna komisja, złożona ze *“specjalistów do spraw kultury”*. Weszli do niej: *“zastępca przewodniczącego Mścisławskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego towarzysz Kupcow, drugi sekretarz mścisławskiego Rejonowego Komitetu Komunistycznej Partii Białorusi tow. S. Usaczenko, I sekretarz LKSMB towarzysz A. Kamaj, kierownik Wydziału Edukacji Narodowej towarzysz S. Karpieczkin, kierownik Wydziału Kultury D. Ponamariowa..., nauczyciel historii Szkoły Średniej nr 3 towarzysz J. Nikitin, inspektor państwowej kontroli architektonicznej towarzysz A. Syty, przy udziale towarzysza K. Wierbickiego.* *“W swoim protokole oględzin kościoła komisja stwierdziła: “w sklepieniach kościoła znajdują się magazyny miejskiego handlu spożywczego i są w dobrym stanie. Dach z żelaza, ale mocno uszkodzony, drewniane stropy zgniły, gzymsy odpadają, drzwi i okna są zniszczone. Ściany pęknięte. Dlatego odnawianie budynku dla celów kultowych jest niemożliwe. Ze środków, które będą potrzebne na jego restaurację i odnowę, łatwiej pobudować nowy”*. Komisja ponownie stwierdzała: *“rosyjscy wojownicy są przedstawieni jako zabójcy i złodzieje... Jest to zniekształcanie historycznej prawdy”*. Do najróżniejszych instytucji Mścisławska Rada Rejonowa wysyłała żądanie skierowane do Rady Ministrów BSRR skreślenia kościoła z ewidencji zabytków. Jako przyczynę wskazywano *“fresk Rzeź Trubieckiego, który przedstawia jak zabójców i złodziei – rosyjskich wojowników, którzy przyszli wyzwolić naród białoruski od jarzma polsko-szlacheckiego w 1654 r. Taki fresk... jest obraźliwy dla rosyjskich i białoruskich braterskich narodów”*. Współczesny historyk regionalny z Mohylewa Igor Puszkina tak wypowiedział się na ten temat: *“To niezwykłe zdarzenie w nie mającym końca martyrologium naszego dziedzictwa, kiedy chęć zniszczenia świątyni tłumaczono istnieniem w nim dzieła artystycznego. Nie to, że Świątynia reprezentuje wzór p a p i e s k i e g o b a r o k u (ten termin przypisywano setkom białoruskich pomników), nie to, że znajduje się w stanie awaryjnym (dla pewności mogliby podpalić, jak było nieraz)... Nie, mianowicie freski, żywe ilustracje naszej historii, powinny być zniszczone. Nie wiadomo tylko dlaczego ówczesnym “integratorom” nie starczyło ducha zeskrobać freski?”¹¹⁹*

20 października 1989 r. papież Jan Paweł II w Watykanie poświęcił nowego biskupa dla Białorusi, ks. dr. Tadeusza Kondrusiewicza. 25 listopada 1989 r. bp Tadeusz Kondrusiewicz poświęcił na cmentarzu w Mohylewie kaplicę grobową Wojnicz Sianożęckich z 1905 r., (raz już poświęconą w 1912 r. przez dziekana mohylewskiego ks. Piotra Zielińskiego), którą wierzący odrestaurowali. Było to pierwsze uznane przez władze miejskie miejsce modlitwy na tym terenie. W pierwszą niedzielę Adwentu przyjechał do Mohylewa z Grodna ks. Władysław Blin (późniejszy bp witebski)¹²⁰, ażeby tu zorganizować parafię. Na święta Bożego Narodzenia 1989 r. do Mohylewa przyjeżdża dominikanin o. Janusz Skęczek i też tu zostaje, obsługując dwie parafie – w Połocku i Witebsku. Przybywają księża z

Polski. m.in. ks. Andrzej Szczęsny do Bobrujska, a ks. Roman Foksiński z diecezji wrocławskiej do Mohylewa. W Mohylewie też od dwóch lat pomagali księża emeryci: ks. Bronisław Karwowski i ks. Zygmunt Chodosowski, który urodził się w woj. mohylewskim.

13 lipca 1990 r. nowe władze oddały archikatedrę w Mohylewie. Konsekracja świątyni po zakończonym remoncie odbyła się 13 lipca 1996 r. W 1991 r. 2 tys. dzieci z Mohylewa jedzie do Polski. Po tych wakacjach rozpoczęła się stała katechizacja dzieci na wieży kościoła.

W 1992 r. przyjechały do Mohylewa dwie siostry Misjonarki na stałe do pracy.

13-17 lipca 1993 r. w Mohylewie odbył się I Międzynarodowy Festiwal Chrześcijańskiej Muzyki "Mahutny Boża". Organizatorem jego jest Parafia Rzymskokatolicka Wniebowzięcia NMP. Dyrektorem imprezy jest miejscowy proboszcz ks. Roman Foksiński. Fundatorami głównej nagrody są Państwo Anna i Stanisław Szczepańczuk z Torunia. W otwarciu pierwszego Festiwalu wzięła udział senator RP Alicja Grześkowiak.

Tymczasem spis z 1999 r. ujawnił na terenie obwodu mohylowskiego jedynie 3 tys. osób, które uważają się za Polaków, co stanowi jedynie 0,2% ogółu¹²¹.

W sierpniu 1991 r. mohylewscy Polacy zorganizowali się po raz pierwszy i nawiązali kontakty z Zarządem Głównym ZPB w Grodnie. Oddział skupił 150 osób. Zorganizowano kursy języka polskiego dla dzieci i dorosłych. Prezes Miejskiego Oddziału Związku Polaków na Białorusi inż. Jerzy Żarawowicz stwierdzał: "Dom Polski w Mohylewie ma do spełnienia misję. Chcemy nie tylko zachować i rozpowszechnić polską kulturę. Naszym zadaniem jest również pokazanie, że mimo różnych historycznych zawirowań na Mohylewszczyźnie nadal mieszkają ludzie polskiego pochodzenia."

Przypisy:

1 Artykuł niniejszy powstał jako część opracowania przygotowanego przez Mohylewski Oddział Związku Polaków na Białorusi. Kwerendy źródłowe materiałów do książki przeprowadzone w Sankt Petersburgu i Wilnie w 2004 r. pokryła ze swych środków Fundacja Polakom na Wschodzie, której składam serdeczne podziękowania.

2 A. M. Kulagin, *Pravaslaunyja chramy na Belarusi. Encyklopedyczny davednik*, Minsk 2001, s. 288.

3 *Powieść minionych lat*, opr. F. Sielicki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 212-218.

4 W 2. poł. XIX w. w okolicy znajdowało się wiele zaścianków szlacheckich. W 1888 r. nadal funkcjonował kościół par. NM, skupiający 1891 katolików. Zob. J. Krzywicki *Radoml*, [W:] *Słownik geogr.*, t. IX, Warszawa 1888, s. 423.

5 Tamże, s. 89-92.

6 Grodzisko i osadę badali: I. A. Serbov (1930), V. M. Mielnikovskaja (1958), J. R. Ryer (1972) i M. A. Tkačou (1976). Zob. J. R. Ryer, *Vioska Radamlja, Taliu ski sel'savet. Garadzičča, selidča*, [W:] „Zbor pomnikau gistoryi i kul'tury Belarusi. Magileuskaja voblastc”, Minsk 1986, nr 2096, s. 361-362. Tam również literatura przedmiotu.

7 M. Tkačou, *Rádaml'ski zámak*, EGB, t. VI, s. 49.

8 J. Krzywicki, *Mścislav*, [W:] „Słownik geograficzny”, t. 6, 1885, s. 775.

9 A. A. Jasinski, *Bitvy lja Mscislava*, [W:] „Pomniki gistoryi i Kul'tury Belarusi”, nr 3(43) 1980, s. 23.

10 J. Suchocki, *Formowanie się i skład narodu politycznego w Wielkim Księstwie Litewskim późnego średniowiecza*, [W:] „Zapiski Historyczne”, t. 48, 1983, z. 1-2, s. 38-78.

11 K. Łodzia-Czarnecki, *Herbarz Polski podług Niesieckiego treściwie ułożony i wypisami z późniejszych autorów, z różnych akt grodzkich i ziemskich, z ksiąg i akt kościelnych oraz z dokumentów familijnych powiększony i wydany*, t. I Gniezno 1875-1881, s. 183

12 W. Kłaczewski, *Radziejewski Mikołaj Kazimierz*, PSB, t. 30 Wrocław 1987, s. 80.

13 W. Czapliński, *Władysław IV*, [w:] „Poczet królów i książąt polskich”, Warszawa 1980, s. 373-374.

14 BN Warszawa, Zbiór ikonograficzny, nr 35.716.

15 V. F. Šmatau, *Partret Ašmjanskaga padstolija*, [W:] „Pomniki Gistoryi i kul'tury Belarusi”, R. 1977, nr 2, s. 28-29.

16 IJM, Witebsk 1999, s. 131-134.

17 W. Boberski, *Architektura ziem I zaboru rosyjskiego*, [W:] Kultura i polityka. Wpływ polityki rusyfikacyjnej na kulturę zachodnich rubieży imperium rosyjskiego (1772-1915), Warszawa 1994, s. 43.

18 Ks. E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, cz. I-II, Warszawa 1906, s. 169-170.

19 A. Jaroszewicz *Przebudowy kościołów katolickich na cerkwie prawosławne na Białorusi po powstaniu styczniowym*, [W:] Kultura i polityka. Wpływ polityki rusyfikacyjnej na kulturę zachodnich rubieży imperium rosyjskiego (1772-1915), Warszawa 1994, s. 141.

20 AN Wilno, F. 18, nr 146; *Summaryiny wypis z protokołow aktow Kapituły Wileńskiej od r. 1501 do r. 1783 Października 22, przez i. W. Xawerego Bohusza, Prałata Kantora Kathedry Willeńskiej uczyniony* [W:] Opisanie rukopisnago otdelenija Vilenskoj Publichnoj Biblioteki, vyp. 1, VI'na 1895, pirłożenia s. 140.

21 W. Boberski, *Architektura ziem I zaboru rosyjskiego*, [W:] Kultura i polityka. Wpływ polityki rusyfikacyjnej na kulturę zachodnich rubieży imperium rosyjskiego (1772-1915), Warszawa 1994, s. 43-74.

22 A. Jelski, *Hłusk*, [W:] Słownik Geograficzny, t. III, s. 78.

23 Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1903, s. 315-318.

24 K. Zawisza, *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego (1666-1721)*, Warszawa 1862, s. 389.

25 *Metryka Litewska. Księga wpisów 131*, nr 544 i 545, s. 159.

26 J. Krzywicki, *Żurawicze*, [W:] Słownik geograficzny, t. 14, s. 859.

27 Słownik geograficzny, t. VI, s. 600.

28 G. Manteuffel, *Połock*, [W:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego..., t. VIII, s. 720.

29 A. Urbański, *Memento kresowe*, Warszawa 1929, s. VII-VIII.

30 K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 52-53.

31 M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, s. 845.

32 Słownik geograficzny, t. XV, cz. 2, s. 92.

33 K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie...*, s. 140.

34 M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, s. 845.

- 35 Słownik geograficzny, t. 4, s. 480.
- 36 Sł. Geogr., t. IX, s. 51-52.
- 37 J. Krzywicki, *Radoml*, [W:] Słownik geograficzny, t. 9, s. 423.
- 38 A. S. Radziwiłł, *Pamiętniki o dziejach w Polsce, t. 3: 1647-1656*, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 586
- 39 *Metryka Litewska. Księga Sigillat 1709-1719*, opr. A. Rachuba, Warszawa 1987, nr 23 i 27, s. 22-23.
- 40 J. Krzywicki, *Radoml*, [W:] „Słownik geograficzny”, t. 9, s. 423.
- 41 Sł. Geogr., t. VIII, s. 792.; w 1887 r. pisał: „*Popławszczyzna, pow. bychowski, gm. Głuchy, ma 28 domów i 163 mieszkańców, z których 1 zajmuje się kowalstwem*”.
- 42 P. Szarejko, Rymkiewicz Feliks, [W:] PSB, t. 33, Wrocław 1992, s. 523-524.; A. Śnieżko, *Rossa – miasto umarłych*, III (maszynopis w redakcji PSB)
- 43 Ū. Ljachouski, Rupiusja dzelja Boga i ljudzej. Žyccevy i tvorcy šljach Ljavona Vitan-Dubejkauskaga, [W:] „*Naša vera*” nr 2/1998, s. 32-43
- 44 *Istor. Jur. Mat.*, t. XVII, Witebsk 1888, s. 88-107.
- 45 A. Rachuba, *Sapieha Kazimierz Leon*, PSB, t. 35, Warszawa-Kraków 1994, s. 31-37.
- 46 Słownik geograficzny, t. I, s. 850.
- 47 V. I. Mjaleška, *Antyfeadal'naja vajna 1648-165*, EGB, t. 1, s. 133.
- 48 *Obrona Wielkiego Xięstwa Litewskiego, przez... Leona Kazimierza Sapiechę... w roku 1648*, Warszawa. b.d [1649?]; G. Galenčanka, *Z gistoryi vyzvalenčaj vajny*, [W:] „*Pomniki Gistoryi i Kul'tury Belarusi*”, nr 1(57) 1984, s. 31-33.
- 49 Grądzki, autor dziejów panowania króla Jana Kazimierza, w swym dziele w wydany w Poznaniu pisze, że Podubicki wyskoczył z ognia, został pojmany i powieszony. Zob. M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, s. 845-846.
- 50 *Akty odnosząca się do historii Jużnoj i Zapadnoj Rossii*, t. 3 Sankt Peterburg 1861, s. 398.
- 51 A. Kojatowicz, *De rebus anni 1648 et 1649 contra Zaporovios cosacos gestis*, Vilnae 1651; A. Rachuba, *Sapieha Kazimierz Leon*, PSB, t.35, s. 31-37.
- 52 A. S. Radziwiłł, *Pamiętniki...*, t. 3 s. 300.
- 53 A. S. Radziwiłł, *Pamiętniki...*, t. 3, s. 365.
- 54 A. K. Kirkor, *Zapadnaja i jużnaja Rossija...*, s. 308; G. Saganovič, *Nevjadomaja vajna 1652-1667*, Minsk 1995.
- 55 *Ist.jur.mat.*, t. XVII Witebsk 1888, s. 178-180.
- 56 *Ist.jur.mat.*, t. XVII, Witebsk 1888, s. 212-213.
- 57 L. S. Abecedarskij, M. J. Volkov, *Russko-beloruskie svjazi. Sbornik dokumentov (1570-1667)*, Minsk 1963, s. 284.
- 58 *Belorussija i Litva. Istoričeskie sud'by severo-zapadnogo kraja*, Sankt Peterburg 1890, s. 293.
- 59 U. V. Alisejčyk, A. P. Gryckevič, *Čavusy*, [W:] „*Zbor pomnikau gistoryi i kul'tury Belarusi. Magileuskaja voblast'*”, Minsk 1986, s. 350-351.
- 60 J. Żyskar, *Nasze Kościoły*, Petersburg-Warszawa 1913, s. 56.
- 61 *Metryka Litewska. Księga wpisów nr 131*, nr 508, s. 145-146.
- 62 Stracony później 17 IX 1682 r. za wystąpienie przeciwko carównie Zofii, gdy stanął na czele zbuntowanych strzelców. Zob. J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s.
- 63 J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1, Warszawa 1978, s. 52, 60, 470-478.
- 64 K. Zawisza, *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego (1666-1721)*, Warszawa 1862, s. 210 i 216.

65 W 1685 r. był uczniem klasy pierwszej Szkoły Kalwińskiej w Zabłudowie. Poza nim w tejże klasie uczył się Samuel Sienicki, a w klasie drugiej był Stefan Sienicki. Pewnie ich ojcem był Wespazjan Sienicki podsędek buski, który w listopadzie 1670 r. zarządzał majątnością orlańską. Zob. AGAD Warszawa, Arch. Radziwiłłów, dz. VIII, nr 655, s. 10-12.

66 AN Litwy, F. 17, nr 44 – *Dyaryusz obięcia fortecy Bychowskiej*.

67 Ist.-jur. Mat., t. XVII, s. 131-135.

68 „*Kurier Litewski*”, R. 1812, nr 55; Cyt. za: J. O. {Obst Jan}, *Dokumenty i relacje dotyczące 1812 r.*, [W:] Litwa i Ruś” R. 1912 maj-czerwiec, t. II, z. 2-3, s. 81.

69 Ł. Kądziała, *Sapieha Franciszek*, PSB, t. 34, s. 609.

70 *Encyklopedia wojskowa*, red. O. Laskowskiego, t. 1, Warszawa 1931, s. 177 i 210.

71 A. K. Kirkor, *Zapadnaja i jużnaja Rossija. Belorusskoje Poles'e*, [W:] *Živopi-snaja Rossija otečestvo našv ewgo zemel'nom, istoričeskom, plemennom, ekonomičeskom i bytovom značenii*, red. P. P. Semenova, t. III, č. II, Sankt Peterburg-Moskwa 1882, s.409.

72 J. H. Dąbrowski, *Pamięt. wojenne*, wyd. J. I. Kraszewski, s. 127. Za Słowni-kiem geograficznym, t. 11, s. 721.

73 *Słownik geograficzny*, t. I, s. 908.

74 W 1912 r. wybudowano tam ceglana kaplicę, w miejscu bitwy 1812 r. A. M. Kułagin, *Pravoslavnyja chramy na Belarusi*, Minsk 2001, s. 178.

75 *Directorium horarum canonicarum et missarum... Archi-diaecesis Mohile-viensis... MDCCCXLIII.*

76 E. Orlovskij, *Graf M. N. Murav'ev kak dejatel' nad ukrepleniem prav russkoj narodnosti v Grodnenskoj gubernii 1831-1835 i 1863-65.*

77 M. Paszkiewicz, *Sapieha Eustachy Kajetan*, PSB, t. 34 Wrocław 1993, s. 597-598.

78 BU Wilno, F. 4, nr 2459 (sygn. dawna A-652).

79 BU Wilno, F. 4, nr 24566-24640 (sygn. dawna A-652).

80 BU Wilno, F. 4, nr 2459 (sygn. dawna 652).

81 BN Sankt Petersburg, F. 377, nr 205, k. 1.

82 A. K. Kirkor, *Zapadnaja i jużnaja Rossija...*, s. 284.

83 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, cz. II. Dawna Litwa i Białoruś, t. II, Sandomierz 1936, s. 387, nr 366.

84 *Zapomniane wspomnienia*, opr. E. Kozłowski, Warszawa 1981, s. 493.

85 E. S., *Naczelnik powstania na Mohylewsczyźnie*, „Magazyn Polski” R. 1993, s. 68.

86 *Zapomniane wspomnienia*, opr. E. Kozłowski, Warszawa 1981, s. 493.

87 CAH Petersburg, F. 821, op. 3, nr 76.

88 CAH Petersburg, F. 821, op. 3, nr 78, k. 1.

89 CAH Petersburg, F. 821, op. 3, nr 78; P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, cz. II, t. II, s. 690-695, s. 585.

90 CAH Petersburg, F. 821, op. 3, nr 72.

91 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, cz. II, t. II, s. 710-714.

92 J. Krzywicki *Raśna*, Słownik geograficzny, t. 9, s. 529.

93 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, cz. II, t. II, s. 551-553, nr 502.

94 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, cz. II, t. II, s. 63-64, nr 62.

- 95 Tamże, cz. II, t. II, s. 104-105, nr 93.
- 96 Tamże, cz. II, t. II, s. 240-242
- 97 Tamże, cz. II, t. II, s. 16-17, nr 11.
- 98 CAH Petersburg, F. 821, op. 3, nr 80, k. 1-21.
- 99 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, cz. II, t. II, s. 246-247, nr 229.
- 100 Edward z Sulgostowa, X. *Lucjan Godlewski*, [W:] „Ruch Literacki” R. 1876, nr 28; „Przegląd Katolicki.” 1876 nr 186; W. Malej, ks., *Godlewski Lucjan*, PSB, t. 8 Wrocław 1959, s. 179-180.
- 101 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, cz. II, t. II, s. 419-420.
- 102 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani...*, cz. II, t. II, s. 477-480, nr 430.
- 103 Tamże, cz. II, t. II, s. 7-8, nr 6.
- 104 Tamże, cz. II, t. II, s. 52, nr 44.
- 105 Tamże, cz. II, t. II, s. 66, nr 65.
- 106 Tamże, cz. II, t. II, s. 267-269.
- 107 Tamże, cz. II, t. II, s. 242, nr 225.
- 108 *Słownik geograficzny*, t. XV, cz. 2, s. 92.
- 109 E. Maliszewski, *Polacy i Polskość na Litwie i Rusi*, wyd. II, Warszawa 1916, s. 10-28.
- 110 M. Wrzosek, *Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918-1921*, Białystok 1988, s. 403; M. Wrzosek, *Polskie formacje wojskowe podczas I wojny światowej*, Białystok 1977; M. Wrzosek, *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917—1918*, Warszawa 1969.
- 111 „Bellona”, t. IX 1923 r., z. 2.
- 112 J. Dowbor Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1935
- 113 I. Filippovič, *Ksendz E. Sbjatopolsk-Mirskij*.
- 114 *O granice wschodnie Państwa Polskiego. Sprawozdanie z wiecu zwołanego w Warszawie dnia 22.IX.1918 roku przez grupę Polaków pochodzących z polskich ziem wschodnich*, Warszawa 1918., s. 29-36.
- 115 H. Zotow, *Dobre... i gorzkie doświadczenia*, „Głos z nad Niemna”.
- 116 Z. J. Winnicki, *Z dziejów najnowszych Kościoła na Białorusi Wschodniej*, [W:] „Magazyn Polski” R. 1996, nr 9/10, s. 51.
- 117 *Govorac’ archivy. U gady tryccatyja*, wyd. R. S. Vasil’evič [W:] „Pomniki Gistorii i Kul’tury Belarusi”, nr 2(26), 1976, s. 29.
- 118 A. K. Kirkor, *Zapadnaja i jużnaja Rossija...*, s. 308; G. Saganovič, *Nevjadomaja vajna 1654-1667*, Minsk 1995.
- 119 I. Puszkin, *Próba zniszczenia kościoła w Mścistawiu*, [W:] „Magazyn Polski”, R. 2000, nr 18-19, s. 46-47. Autor przedstawił kwestię w świetle materiałów archiwalnych – Archiwum Państwowe Obwodu Mohylewskiego, Fond 2336 Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów w Obwodzie Mohylewskim, opis 1, nr 23: „Korespondencja dotycząca budynku kościoła w Mścistawiu”
- 120 Rodzice pochodzili z terenu obecnej Białorusi. Urodził się 6.V.1954 r. w Świdwinie woj. koszalińskiej. W Mohylewie pełnił funkcje dziekana mohylewskiego. W 1998 r. obronił doktorat.
- 121 *Czisliennost i osnovnyje socjalno-demograficzeskije charakteristiki nasielienija Respubliki Bielarus po dannym pieriepisi 1999f.*, Minsk 1999.